Opłata POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III. B.

Rok XI. Kraków, czwartek 13 grudnia 1928 Nr. 334

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Manuskrypty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies.	Zł. 6'00	kwart.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu	„ 6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką poczt.	„ 6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	30'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75 wiersz milim. 1 szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Gmina żydowska -- jaką jest i jaką być powinna

Przemówienie adw. Dr. I. Schwarzbarta w dyskusji budżetowej krakowskiego kahału

Kraków, 12 grudnia

Ostatnie posiedzenie kahału krakowskiego stało pod znakiem programowego przemówienia przedstawiciela frakcji sjońskiej r. dra Ignacego Schwarzbarta, który w blisko dwugodzinnej mowie wytoczył wymowny akt oskarżenia przeciwko dotychczasowym włodarzom kahalnym, przedstawiając zarazem pierwszą część programu narodowo-żydowskiego w stosunku do kahału, popartą odpowiedniemi, konkretnemi wnioskami.

Grzechy dotychczasowej gminy wyznaniowej — wywodził mowca — dotyczą wszystkich niemal dziedzin życia żydowskiego w djasporze. Zastrzegając sobie do szczegółowej dyskusji budżetowej omówienie całego kompleksu spraw natury społecznej, mowca omawia narazie dwa główne problemy, w zakresie których kahał bezczynnością swoją i obojętnem stanowiskiem dopuścił się grzechu nie do wybaczenia.

STOSUNEK KAHAŁU DO PALESTYNY.

Kahał stał dotychczas na uboczu wszystkich naszych spraw narodowych. Zamknięty we własnem zadowolonem podwórku miał uszy i oczy zamknięte na wielkie problemy ogólnego procesu odrodzeniowego. Społeczeństwo polskie w czasach utraty niepodległości było w gorszem położeniu od nas a jednak instytucje publiczne polskie często mimo prześladowań przygotowywały wytrwale i systematycznie odzyskanie niepodległości państwa polskiego. Myśmy byli w sytuacji lepszej, mieliśmy własne gminy żydowskie, na których ciążyć winna odpowiedzialność wobec dziejów żydowskich i przyszłości narodu. Pytam się jednak, co uczyniła gmina żydowska dla wyzwolenia narodu i odbudowy własnej siedziby narodowej?

Podnoszą się tutaj głosy: Czy w budżecie nie wstawialiśmy pozycyj na Keren Hajesod? Pozycje te to ochłap, o którym nawet mówić nie warto. Gmina zaś żydowska powinna być sumieniem, powinna zachęcać i zapalać Żydów do spełniania obowiązków wobec Erec Izrael, a przedewszystkiem świecić przykładem gotowością do ofiar. Jest paradoksem naszej historji, że naturalny stróż interesów narodu — Gmina żydowska jest hamulcem w dziele odbudowy Erec Izrael. —

STANOWISKO „AGUDY" I „CHARAIDIM".

Mowca nawiązuje do przemówienia, wygłoszonego na poprzedniem posiedzeniu przez przedstawiciela „Agudy", stwierdzając że przedstawiciel tego odłamu ortodoksji żydowskiej ani słowem nie wspomniał o Palestynie, choć reprezentuje ludzi, którzy na samo brzmienie słowa „Syon" rozpływają się w zachwycie. Palestyna jest dla „Agudy" jedynie rekwizytem do agitacji. Jeśli jednak chodzi o aktywną pracę palestyńską, „Aguda" nie może się wykazać ani jednem konkretnem dziełem. Z wyjątkiem jednej kolonji zatrudniającej robotników niemal wyłącznie arabskich, i poza groszami, składanemi do puszki „rabi Meir baal ha-nes", Aguda nie zrobiła nic dla Palestyny.

Wy — zwraca się mówca do przedstawicieli „Agudy" — nie ponosiliście żadnych ofiar dla naszej utraconej ojczyzny, dla której przecież nie tylko Żydzi ponoszą moralne i materjalne ofiary, ale nawet wybitni nie-Żydzi. Wyście zaś mieli Palestynę tylko na ustach, w rzeczywistości zaś odnosiliście się do spraw odrodzenia narodowego z karygodną obojętnością.

W czasach, gdy wybitni chrześcijanie, katolicy i protestanci, socjaliści i członkowie warstw mieszczańskich, jak Wedgwood i Deedes, Paterson i Vandervelde, bezinteresownie, z pobudek czysto idealistycznych jeżdżą z kraju do kraju, wzbudzając z serdecznym entujazmem ofiarność dla Palestyny, w tymsamym czasie my tutaj, w gminie żydowskiej musimy staczać heroiczne walki o subwencję dla Keren Hajesod, którą panowie z Agudy uważają sobie za „micwę" odrzucić, — zasłaniając się lichą wymówką: Chcemy dawać dla naszej, nie dla waszej Palestyny, tak jakoby istniały dwie Palestyny, a nie jedna wspólna wszystkim Żydom.

A przecież budżet sjoński w Palestynie przewiduje szereg wydatnych pozycyj na potrzeby specyficznie religijne.

Ten sam zarzut bezczynności tyczy się panów z obozu „charaidim". Same szyderstwa zastępują u Was pracę. Zamiast pomagać i zyskać wpływ, stoicie na uboczu i czekacie, aż przyjdziecie do gotowego.

PRZESZKODY STATUTOWE

Niejednokrotnie słyszy się wymówkę, gdy chodzi o wstawienie pozycji na Keren Hajesod, iż statut rzekomo na to nie zezwala i, że pozycje takie napotkają na sprzeciw ze strony władz rządowych. Byleby tylko nie znajdywali się ludzie, którzy w sposób złośliwy donoszą o tego rodzaju uchwałach, jako o czemś rzekomo nielegalnem — żaden starosta, żaden wojewoda nie będzie oponował. **Bo przecież rząd polski, zrazu przez usta ministra Skrzyńskiego, a w ostatnich czasach przez usta ministra Składkowskiego i premjera Bartla wyraził sympatję dla dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, do których to wyrazów sympatji przyłączyli się ostatnio — w rozmowie z poetą hebrajskim Jaffem — pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki.**

WIDZOWIE Z UBOCZA.

Organizacja sjońska od czasu pamiętnej rozmowy Herzla z baronem Hirschem do ostatnich konferencyj Weizmanna w salonach Marshalla, bezustannie zbiera fundusze na dzieło odbudowy Palestyny. **Zebraliśmy dotąd przeszło 3 i pół miljona funtów na Keren Hajessod i Żyd. Fundusz Narodowy.** Wiecie panowie sami bardzo dobrze, cośmy za te pieniądze zdziałali, ile pięknych i wspaniałych rzeczy, w podziw wprawiających obcych, z tych funduszów stworzono.

Wyście jednak przez cały ten czas **stali na uboczu**, zachowywaliście się, jak widzowie w teatrze, jakby szło o sprawę dla was najzupełniej obojętną. Powiadacie: Palestyna odbudowuje się niezgodnie z duchem tradycji żydowskiej. Zapewne, są rzeczy, które wymagają naprawy, nie wmawiamy sobie, że jesteśmy doskonali. Zważcie jednak, że wielki poeta hebrajski Bialik, symbol i uosobienie młodego jiszuwu palestyńskiego, tworzy instytucję „Mesibat Oneg Szabat", która jest **gloryfikacją soboty a zarazem dążeniem do utrzymania nici najszczytniejszych tradycyj żydowskich.** W Palestynie zatem, przy konkretnym warsztacie pracy, schodzimy się na wspólnej platformie — postępowcy i ortodoksi. Tylko praca zbliża. Mimo to wy tutaj stoicie zdala od naszych wysiłków, **mając tylko frazes na ustach i nieudolne wykręty.**

DZIAŁALNOŚĆ KAHAŁU W ZAKRESIE — KULTURY.

Drugim grzechem, popełnionym przez dotychczasowy kahał był stosunek jego do spraw kulturalnych. Z roku na rok powtarzamy nasze „ani maamin". I w tej chwili powtarzam, jako oficjalny przedstawiciel organizacji sjońskiej: **Hasło, jakobyśmy nie chcieli religijnej gminy żydowskiej, jest fałszywe.** Organizacja sjońska stoi na stanowiksu, że gmina żydowska powinna zaspokoić potrzeby religijne społeczeństwa żydowskiego ale także i n a r o d o w e. I tu istnieje między nami przepaść. Program naszej pracy kulturalnej natrafia u was na tępe niezrozumienie. Jeśli dążymy do zdobycia władzy w gminie, to nie po to, aby wyżyć się w kierownictwie kahałów. **Skala naszej działalności jest tak obszerna, że ambicja nasza nie może zamykać się w działalności na terenie kahału.** Ale mamy głęboki respekt dla instytucji gminy żydowskiej i z tego względu chcielibyśmy **być współtwórcami jej przeobrażenia.**

SZKOLNICTWO HEBRAJSKIE

Stoimy na stanowisku, że szkolnictwo hebrajskie winno być podstawą naszej pracy kulturalnej w diasporze. Nie mamy państwowego autorytetu, któryby ustalił jednolity program szkolny. I dlatego nie możemy w imię tolerancji żądać w tej chwili prymatu naszego szkolnictwa, choć wierzymy, że prymat ten uzyskamy, ale chcemy, by t a k ż e i nasze szkolnictwo było odpowiednio popierane przez gminę żydowską. Na mocy tajnego układu, jaki od wielu lat istniał pomiędzy asymilacją a ortodoksją, przywódcy asymilacji apróbowali szkoły religijne, ortodoksja zaś dawała im legitymacje do reprezentowania żydostwa. My choć dążymy do innego typu szkół, uznajemy żydowskie szkoły o charakterze wyłącznie religijnym, jesteśmy zadowoleni z powstania nowej jesziwy — choć wolimy uniwersytet hebrajski, — uważamy bowiem, że i tą drogą utrzyma się przy żydostwie znaczna część młodzieży, któraby w obecnych ciężkich warunkach poszła na marne. Nie uważamy jednak jesziwy za „arkę Noego", w której mieści się c a ł a treść nowego żydostwa. Wy jesteście ekskluzywni, my ogarniamy wzrokiem naszym cały naród. I dlatego drogi nasze się rozchodzą.

BUDŻET „OSWIATOWY" KAHAŁU — BŁYSZCZĄCA NĘDZA.

Budżet na rok bieżący przewiduje pozycję 80.000 zł. na cele oświatowe. W stosunku do ro

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

ku ubiegłego pozycja ta wzrosła o 100 procent. Dotychczasowa praktyka kahalna wykazuje jednak, że choć cyfry budżetu oświatowego są stosunkowo znaczne, to jednak budżet ten, skonfrontowany z rzeczywistością, jest błyszczącą nędzą. W roku 1927 z preliminowanych 30.000 złotych na cele oświatowe, wydano łącznie zaledwie połowę tej sumy, podobnie w pierwszem półroczu 1928 z połowy preliminowanej kwoty 20.000 zł. wydano również mniej, niż 50 procent. Prezydjum nie przedłożyło dotąd szczegółowego wykazu, w jaki sposób dokonano rozdziału subwencji, mamy jednak wszelkie podstawy stwierdzić, że i te sumy, które zostały wydane, rozdzielono prawie wyłącznie pomiędzy instytucje ściśle religijne, nie zaś także narodowe.

Nie wystarczy brać udział w otwarciu szkoły hebrajskiej i jej uroczystościach. **Sympatyj swych trzeba dowieść czynem.** Tymczasem pan prezydent gminy był stale w sprawach kultury narodowej jeńcem większości, nie wywierał na swoją większość wpływu, nie kształtował samo dzielnie działalności kulturalnej kahału. Mamy szeroko rozgałęzioną sieć szkolnictwa hebrajskiego, któremu przyświeca zadanie wychowania dobrego obywatela i **utrzymania ducha narodowego w djasporze.** Gmina żydowska i w tej drugiej dziedzinie stanęła najzupełniej na uboczu, nie troszcząc się w zupełności o potrzeby szkół hebrajskich.

Nasza skrajna ortodoksja chce ratować żydostwo w ciasnych murach ghetta, zamykając przed niem na cztery spusty dostęp kultury europejskiej, choć życie zmusiło i chedery do przyjęcia nauki przedmiotów „świeckich“. Nasza koncepcja narodowa zmierza do otwarcia na oścież bram ghetta. Nie dopatrujemy się w tem żadnego niebezpieczeństwa, a jeśli ono czyha, to właśnie chcemy młodzież przeciw niemu uzbroić. Hasło: „bądź w domu Żydem, a poza domem Europejczykiem“ zmieniamy w tym duchu, że **chcemy stworzyć typ człowieka, który w domu i poza domem jest Żydem, a przez to Europejczykiem. Narzędziem realizacji tego naszego ideału jest nasza szkoła hebrajska.**

Jeśli, wy panowie, uznajecie, i uznać powinniście, że ta misja szkolnictwa naszego jest wielką i pozytywną dla narodu, to nie możecie odmówić poparcia wydajnego także szkole naszej. która tę misję realizuje.

POLITYKA FINANSOWA.

Podnoszą się tu głosy: piękne hasła, lecz skąd wziąć na to pieniądze. I tutaj przechodzę do trzeciego zarzutu pod adresem naszego kahału, **zarzutu dotyczącego polityki finansowej i podatkowej.** Nasz budżet kahalny jest na pozór zdrowy: wykazuje równowagę, a nawet nadwyżkę. Ale budżet przecież nie jest celem samym w sobie, nie jest sposobnością do popisywania się w układaniu cyfr. **Każdy budżet można mechanicznie** zrównoważyć i nie w tem wyrażać się powinna funkcja gminy żydowskiej. Zadanie gminy powinno polegać na dynamice, na sile, posuwającej się naprzód. Nie sztuka wykazywać w komunikatach prasowych, że Warszawa i Łódź mają znacznie wyższą stopę opodatkowania. Tam życie kulturalne żydowskie pulsuje żywiej i głębiej, skala potrzeb jest więc znacznie większa. Porównajcie, ile kahał warszawski przeznaczył na różne szkoły i instytucje kulturalne. **Uważamy, że w okresie ogólnej pauperyzacji i przeciążenia podatkowego, stopa podatkowa, w naszej gminie jest wystarczająca. Wadliwa jest tylko repartycja tego podatku, która uszczupla ogólne dochody. Zarzucamy dotychczasowej gminie, że dostrajała stale potrzeby do budżetu, a nie przynajmniej w pewnej mierze, budżet do istotnych potrzeb. I w tem leży jedna z przyczyn stagnacji Gminy i jej skostnienia.**

KAHAŁ WOBEC SPRAW SPOŁECZNYCH I KOMUNALNYCH

Zastrzegając sobie omówienie całego zespołu spraw społecznych, **inicjatywy gminy wobec władz komunalnych, jej stanowisko wobec ordynacji wyborczej do kahałów** itd. do szczegółowej dyskusji budżetowej, stwierdzam: **Gmina żydowska nie odpowiadała potrzebom narodowym, odnosząc się do nich z mroźną obcością. I dlatego jest dojrzałą, żeby duch jej skończył się z obecną kadencją kahalną. W jakiejkolwiek sile znajdziemy się tutaj w przyszłej kadencji, walczyć będziemy o gminę, spełniającą funkcje narodowe, o gminę sprzągniętą z odbudową naszej siedziby narodowej, mającą pełne zrozumienie dla potrzeb kulturalnych i społecznych naszego społeczeństwa: Tylko taka gmina spełni swe historyczne zadania.**

Pod tem hasłem pójdziemy do walki wyborczej.

KUPON
NA PREMJE „DZIENNICZKA“
Nr. 16.

Rada Ligi Narodów interwenjuje
w sprawie zbrojnego konfliktu w Ameryce płd.

Lugano. 11. 12. PAT. Dziś o godzinie 10 zgłosili się do Brianda, jako przewodniczącego Rady, przedstawiciele Cile, Wenezueli i Urugwaju z prośbą, aby Rada Ligi zwróciła się z interwencją pokojową do Paragwaju i Boliwji. Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Rady sprawa będzie omawiana i będzie wystosowany telegram do obu walczących stron.

Pozostałe sprawy na porządku dziennym Rady są sprawami bez znaczenia.

Nastrój wojenny w Boliwji

Wiedeń. 11. 12. PAT. „Unitet Press“ donosi z Asuncion (Paragwaj). że rząd boliwiański udzielił dyplomatycznym reprezentantom Paragwaju tylko jednej godziny czasu do poczynienia przygotowań do wyjazdu.

* * *

Wiedeń. 11. 12. „Unitet Press“ donosi z La Paz (Boliwja), że senat i izba deputowanych postanowiły wczoraj większością głosów poprzeć rząd we wszystkich jego zamierzeniach. Związek studentów poprosi o pozwolenie natychmiastowego zgłoszenia się do szeregów wojskowych.

Coolidge wzywa do pokojowego załatwienia sporu

Wiedeń. 11. 12. PAT. „Unitet Press“ donosi z Waszyngtonu o otwarciu konferencji panamerykańskiej, w której biorą udział reprezentanci 20 państw. Argentyna nie jest reprezentowana. Pokojowe załatwienie konfliktu pomiędzy Boliwją a Paragwayem było przedmiotem pierwszej rezolucji, którą wczoraj powzięła konferencja. Przewodniczący tej konferencji prezydent Coolidge wygłosił mowę, w której m. in. zaznaczył, że wypadki graniczne pomiędzy państwami południowo-amerykańskiemi zawsze były załatwiane na drodze pokojowej, dlatego też spodziewa się, że także i obecnie do poważniejszego konfliktu nie dojdzie.

Waszyngton. 11. 12. PAT. Komisja złożona z delegatów na obradującą konferencję panamerykańską, która miała za zadanie zbadanie i rozważenie sprawy środków pojednania, mających załagodzić zerwanie stosunków między Boliwją i Paragwajem odroczyła swe obrady. Zdaje się, że komisja postanowiła nie mieszać się do prac komisji paragwajsko-boliwijskiej, która obraduje obecnie w Buenos Aires w celu uregulowania kwestji granicznej, w tem miejscu, w którem przyszło do ostatnich zajść.

Niepokojący stan zdrowia króla Jerzego

Londyn. 11. 12. PAT. Wczorajszy biuletyn wieczorny o stanie zdrowia króla Jerzego uważają wszyscy za niepokojący i naogół gorszy, niż biuletyn ranny. Sytuacja uważana jest za poważną, gdyż pojawiły się pewne infekcje ogólne. Infekcja rozszerzyła się z płuc na inne części organizmu, zagrażając poważnie sercu.

W Hedżasie wybuchło powstanie

Wiedeń. 11. 12. PAT. „Unitet Press“ donosi z Jerozolimy, że w Hedżasie wybuchło powstanie przeciwko królowie Ibn-Saudowi. Szczepy, które są wierne jeszcze królowi zostały skoncentrowane w pobliżu Haif. Powstanie rozszerza się na całą Arabję. 5/6 całej ludności jest przeciwna rządom Wahabitów. Także i w Transjordanji wre niepokój. Znajdujący się tam korpus lotniczy, jakoteż oddziały automobili pancernych, otrzymały polecenie trzymania się w pogotowiu.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) Dziś o godzinie 3 popołudniu wyjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki do Krakowa na kilkudniowy pobyt w sprawach prywatnych. P. Prezydentowi towarzyszy w podróży małżonka. oraz syn p. Michał Mościcki.

Konferencje w Lugano

Lugano. 11. 12. PAT. W dniu wczorajszym odbyły się tutaj różne spotkania ministrów, którym nie przypisują jednak większego znaczenia. **Między innemi Grandi odwiedził min. Zaleskiego. a potem Brianda.** Pogłoski o przyjeździe i spotkaniu Mussoliniego ze Stresemannem i Briandem ustały. wobec zaprzeczenia Grandiego.

Grandi opuszcza Lugano

Lugano. 11. 12. PAT. Podsekretarz stanu włoskiego min. spraw zagr. Grandi opuszcza dzisiaj Lugano, zaproszony przez rządy turecki i grecki, na rozjemcę w sprawie grecko-tureckiej i wyjeżdża w sobotę z Rzymu do Angory.

Francusko-włoski pakt przyjaźni?

Paryż. 11. 12. PAT. Szereg dzienników tutejszych donosi z Lugano, że na skutek rozmowy Brianda z Grandim możliwe jest dojście w najbliższym czasie do zawarcia francusko-włoskiego paktu przyjaźni.

Sytuacja na giełdzie nowojorskiej

Wiedeń, 11 12 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Dalszy przebieg giełdy wczorajszej był niejednostajny. Powodem pesymistycznego nastroju jest niepewność co do akcji ratunkowej banków. Pieniądz dzienny otrzymać można było za 8 procent, pod koniec giełdy nawet za 5 procent. Nie podziałało to jednak na nastrój Zakończenie giełdy było również nie regularne. Obrót akcyj wynosił 5.215.000 sztuk.

Bł. p.

WIKTORJA z Waldów KALMUSOWA

zmarła dnia 11-go grudnia 1928 roku w 37 roku życia o czem zawiadamiają stroskani

3546er **Mąż, dzieci i rodzeństwo**

Konflikt między rządem a komisją sejmową

w sprawie ustawy o ustroju sądów powszechnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu obradowano nad wnioskiem Klubu narodowego w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych na rok tj. do dnia 1 stycznia 1930 roku. Referent poseł Liebermann (PPS) zwraca uwagę, że rozporządzenie to zawiera przepisy antykonstytucyjne, godzące w niezależność sędziowską, których usunięcie jest przedmiotem wniosków trzech klubów poselskich, a w krótkim czasie trudno tę sprawę załatwić. Referat posła Liebermanna wywołał żywą dyskusję, w której członkowie B. B. i reprezentanci rządu oświadczyli się przeciwko wnioskowi. Między innymi przemawiał wiceminister sprawiedliwości p. Car, który oświadczył, że tego rodzaju hamowanie akcji unifikacyjnej, jaką jest reorganizacja sądownictwa, musiałby rząd uważać za działanie niezgodne z interesami państwowymi, czemu rząd z całą stanowczością się przeciwstawi.

Odpowiedź posła Liebermanna była bardzo ostra. Po zarządzonej przerwie zgłoszone zostały następujące wnioski: **Pos. Piłsudskiego (BB)** o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem klubu narodowego i wniosek posła Liebermanna o zmianę art. 299 dekretu ustroju sądownictwa, **wprowadzający w życie ten dekret z dniem 1 stycznia 1930. Wniosek posłów z Jedynki upadł, zaś wniosek posła Liebermanna przeszedł 14 głosami przeciwko 10.** Poseł Piłsudski sprzeciwił się trzeciemu czytaniu, które zostało odroczone do następnego posiedzenia.

Co zdziałała dotąd Komisja kodyfikacyjna?

Bilans dotychczasowych prac. — Program na przyszłość

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12. (Sin) Dziś odbyło się wspólne posiedzenie komisji prawniczej Sejmu i Senatu, na którem sekretarz komisji kodyfikacyjnej prof. Stanisław Rapaport złożył sprawozdanie z działalności komisji za ubiegłe dwa lata.

Komisja opracowała cały cykl ustaw, mających na celu ujednostajnienie stosunków prawnych w Polsce Odrodzonej. Już ogłoszone zostało, jako rozporządzenie z mocą ustawy prawo o **ustroju sądownictwa i kodeks postępowania karnego.** Obecnie komisja kodyfikacyjna pracuje nad **kodeksem postępowania cywilnego.** Prace zakończone będą i wejdą w życie w ciągu roku przyszłego. Pozatem w toku jest wykończenie prac nad **ordynacją egzekucyjną, ordynacją upadłościową, ustawą notarjalną, ordynacją adwokacką.** Po tych pracach przyjdzie kolej, oświadczył mówca na następną serję, dotyczącą projektów równie pilnych, ale których załatwienie musi być dłużej przemyślane. Są to przedewszystkiem **części ogólne kodeksu cywilnego i prawnego o zobowiązaniach.** Z kolei doniosłem zagadnieniem prac komisji kodyfikacyjnej jest **przyszły kodeks handlowy. Wreszcie obecnie wielkie dzieło stanowi kodeks karny.** Część ogólna tego projektu została już ogłoszona drukiem w języku polskim i niemieckim. Można się spodziewać, że zasadniczo prace nad kodeksem karnym będą ukończone w ciągu roku przyszłego.

Wkońcu p. Rapaport zaznacza, że pozostaje jeszcze do opracowania część zagadnień kodyfikacyjnych, wiążących się z rozstrzygnięciem szeregu zagadnień natury politycznej, a więc zależnych od kierunku i przebiegu prac ciał ustawodawczych. **Idzie tu o działy przyszłego kodeksu cywilnego, dotyczącego prawa familijnego, spadkowego i rzeczowego.**

Zaznaczywszy wreszcie doniosłość wprost historyczną zadania, poruczonego komisji kodyfikacyjnej, p. Rapaport, wyraził opinję, że w drugiem 10-leciu swojego istnienia, zakres prac komisji należałoby rozszerzyć poza ramy przygotowania jedynie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem, w skład państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego i że mogłaby komisja kodyfikacyjna przygotowywać poza kodeksem cywilnym inne ustawy, opracowywane, bądź na skutek uchwały ciał ustawodawczych, bądź porozumienia z rządem. W ten sposób czynniki miarodajne mogłyby zużytkować aparat organizacyjny komisji kodyfikacyjnej również i dla unifikacji prawa administracyjnego.

W ożywionej dyskusji zabierał głos szereg mówców, m. in. wiceminister sprawiedliwości Car, dziękując w imieniu rządu za prace komisji, stwierdzając, że dały one wielkie wyniki. Mówca uważa, że nie ma dwóch zdań, co do konieczności unifikacji prawa w Polsce, przytem zaznacza, że rząd przywiązuje dużą wagę do kwestji wykończenia procedury cywilnej oraz uważa za pilną sprawę, pracę nad kodeksem karnym. Na zakończenie posiedzenia przemawiał wicemarszałek senatu Posner, poczem zamknięto posiedzenie komisji.

Krytyka działalności Min. rolnictwa

na komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto budżet min. reform rolnych, z pewnemi poprawkami.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania budżetu **min. rolnictwa.** Referował poseł Kleszczyński (BB), poczem przemawiał **minister rolnictwa p. Niezabytowski,** który między innemi oświadczył, że rozwój rolnictwa osiągnął ostatnio wielki rozmach. Rząd uważa za swoje zadanie zabezpieczenie rolnictwu wyników jego pracy przez odpowiednie ceny na płody rolnicze. Mówca zwraca uwagę, że eksport jaj w roku 1928 zmalał a to dlatego, że konsumcja nie pomiernie wzrosła. Wogóle konsumcja w Polsce wzrasta, gdy tymczasem oszczędność nie wzrasta należycie. Dlatego taki wzrost konsumcji jest z państwowego punktu widzenia zatrważający. Dalej stwierdza minister, że na wiosnę spodziewaliśmy się klęski nieurodzaju, stał się jednak cud i zbiory były lepsze, niż w roku ubiegłym. Minister poruszył również sprawy leśne. Zmniejszył się wywóz drzewa, co jest niepożądane dla bilansu handlowego. Prace nad udoskonaleniem aparatu administracyjnego w lasach państwowych są prowadzone intensywnie. Ostatnio przystąpiono do obejmowania rządowych tartaków dotychczas wydzierżawionych, ale rząd nie uważa tego za etatyzm, gdyż państwo mając tak wielkie lasy musi wiedzieć, jak je eksploatować.

W dyskusji zabrał głos między innymi poseł **Polakiewicz (BB),** który podnosi, że sprawozdanie Izby Kontroli o gospodarce w lasach państwowych, **zawiera bardzo przykre uwagi, a** mianowicie, że uprawiany jest nadmierny wyrąb drzewa i że niema racjonalnej gospodarki leśnej.

Następnie przemawia poseł Rosmarin (K. Ż.), który oświadcza na wstępie że ludność miejska jest zainteresowana w rozwoju rolnictwa. Mowca zarzuca **reprezentantom** rolnictwa brak dostatecznej energji w rozwoju rolnictwa. Twierdzi, że pożyczki zagraniczne winne być użyte na cele inwestycyjne w rolnictwie. **Miasta domagają się opodatkowania ludności wiejskiej, bo nie mogą same ponosić ciężarów,** a jeżeli gospodarz na czterech hektarach nie może płacić większych podatków, to w tej samej sytuacji chyba znajduje się drobny kupiec. Mowca porusza dalej sprawę handlu nierogacizną. Eksport nierogacizny dotychczas wzrastał, istniała w tej dziedzinie wolna konkurencja, obecnie jednak kilku ludzi, korzystając z wpływów instytutu eksportowego utworzyło syndykat. Ponieważ syndykaty posiadły monopol, wpłynęły na zniżkę cen. Jednocześnie powstaje podobno nowy syndykat, który ma objąć Pomorze i Śląsk. Mowca zapytuje jaki w tem wszystkiem interes ma rząd, dlaczego to zrobił i kto właściwie jest za to odpowiedzialny. Dalej zarzuca mowca, że monopol spirytusowy dusi gorzelnie rolnicze. Rząd zakupuje pszenicę zagranicą, a zabrania ją sprowadzać młynarzom, którzy ją wcześniej za kupili. Upośledza się drobne tartaki, nie dając im drzewa do przeróbki, ostatnio zrywa się również umowy zawarte z przemysłowcami co podrywa autorytet państwa.

Na tem obrady zostały przerwane. Następne posiedzenie jutro o godz. 10.30.

Konferencje premiera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) Premjer Bartel odbył dziś konferencję z drugim zastępcą szefa sztabu generalnego płk. Pierackim, poczem udał się do Belwederu, gdzie konferował przez przeszło godzinę z marsz. Piłsudskim. Następnie przyjął p. premjer ministrów Kwiatkowskiego i Miedzińskiego, oraz wiceministra Cara, wieczorem zaś konferował z ministrem Czechowiczem oraz członkami prezydjum klubu B. B.

Dalsze zmiany w administracji

Wojewoda białostocki p. Kirst ustępuje.

Warszawa, 11. 12. (AW) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma nastąpić szereg zmian na stanowiskach administracyjnych. Ustąpić miałby wojewoda białostocki p. Kirst i komisarz rządowy miasta Warszawy p. Jaroszewicz, który ma być przeniesiony na inne stanowisko.

Ślub pani Konopackiej

Warszawa, 11. 12. (AW) W dniu 17 bm. odbędzie się ślub płk. Matuszewskiego ze znaną sportsmenką p. Haliną Konopacką.

Światowy związek przestrzegania soboty

Berlin, 11. 12. ŻAT. Niedawno powstał w Berlinie komitet celem założenia wszechświatowego związku organizacji „Szomrej Szabath". Obecnie stworzone zostały warunki umożliwiające ukonstytuowanie się związku. Szereg organizacji i osobistości ze świata ortodoksyjnego w krajach Europy, Afryki, Ameryki i Azji wyraziły gotowość przystąpienia do związku. Między innymi wypowiedziały się za utworzeniem związku towarzystwo Szomrej Szabath zarządy gmin żydowskich w Warszawie i Łodzi oraz rabinat w Warszawie. Ze znanych osobistości zgłosiły akces do utworzenia związku rabin Chefez Chaim, nadrabin Palestyny Kuk, rabin Meier, poseł rabin Brodt i inni. Związek ma za zadanie obronę zasady spoczynku sobotniego z religijnego, jak również gospodarczego punktu widzenia. Centrala znajduje się w Berlinie. Kierownictwo spoczywa w rękach docenta seminarjum rabinicznego w Berlinie dra Gruenberga.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. W. JAZŁOWIEC: W języku polskim. Musi się pan zwrócić wprost do wydawnictwa, przesyłając kupon. Pieniędzy żadnych nie trzeba posyłać.

B. H. TARNÓW: Warszawa, Sejm.

SĄD: Duchowny nie ma takiego prawa.

J. B. BARANÓW: W każdym większym handlu radjowym otrzyma pan informacje.

W kalejdoskopie prasy

WĄŻ MORSKI Nr. 1: ZMIANA KONSTYTUCJI

„Czas“ jest pełen pesymizmu i na swój sposób komentuje pierwszy etap walki o zmianę konstytucji w komisji konstytucyjnej:

Jak dotąd, to przebieg tej sprawy na komisji jest jaskrawym przykładem, że sejm nasz na rewizję konstytucji nie zdobędzie się. Większość w tej sprawie mają bowiem te grupy, które w głębi serca żadnej rozsądnej rewizji nie chcą. Dogadzałaby im bowiem może rewizja, ale tylko rewizja rozsadzająca jeszcze bardziej państwo polskie. Obawiają się zaś rewizji w duchu wzmocnienia naczelnej władzy i ograniczenia rządów klik partyjnych i wpływu demagogów. Ta obawa dyktuje im opór przeciwko wszelkiej rewizji.

Jeśli objektywny zazwyczaj „Czas“ tak „objektywnie“ referuje stanowisko przeciwników antydemokratycznych zmian konstytucji, to cóż dopiero mówić o innych organach sanacji!

WĄŻ MORSKI Nr. 2: ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI

„Kurjer Polski“ pisze:

Do Warszawy wpadł na dni kilka min. Hermes, przynosząc ze sobą ostateczne koncesje niemieckie w sprawie traktatu handlowego z Polską. Nie odpowiadają jednak zasadzie generalnej wzajemnego zniesienia kontyngentów. Jeśli chodzi o import do Niemiec, to niema w tych koncesjach żadnych zasadniczych zmian. Bo nawet min. Hermes żąda podobno ograniczenia tranzytu świeżego mięsa przez Niemcy, wysuwając warunek kontyngentowania i przewozu tego mięsa przez Niemcy. W tej sytuacji konieczne są dla delegacji polskiej nowe instrukcje. Propozycje niemieckie stwarzają nowe trudności i są dla Polski nie do przyjęcia.

Nową komplikacją rokowań okazuje się kwestja drzewa polskiego.

Oto „Deutsche Tageszeitung“ przestrzega, aby Niemcy łatwo nie wypuszczały z rąk atutu, jakim jest sprawa wywozu drzewa polskiego do Niemiec. Polska robi wszelkie wysiłki, aby tę umowę przedłużyć, wydaje odpowiednie zarządzenia kolejowe, aby zostawić otwartą tę sprawę i ułatwić dojście do skutku tej umowy. Polska przeto jest głównie zainteresowana w przedłużeniu umowy drzewnej, gdyż stanowi ona jedną z głównych pozycyj jej bilansu handlowego. Dziennik zaznacza, że rząd niemiecki posiada wszelkie prawo włączenia tej sprawy do ogólnych rokowań handlowych i wytargowania przy tej pozycji ustępstw w innej dziedzinie. Jednak według wszelkich oznak należy przewidywać, iż sprawa będzie załatwiona oddzielnie i zejdzie z porządku rokowań. Gdyby nawet ją utrzymano, to Polacy potrafią znów wysunąć takie żądania, które uniemożliwią dojście do porozumienia.

W rezultacie mamy zamiast zakończenia rokowań — coraz nowe komplikacje... (b)

Agonja włoskiego parlamentaryzmu

Kraków, 12 grudnia

(K) Zakończona onegdaj 27. kadencja parlamentu włoskiego przemieniła się dzięki wielkiej mowie Mussoliniego w pierwszej klasy pogrzeb parlamentaryzmu we Włoszech. Parlament, opierający się na wolnych, tajnych, powszechnych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborach, ustępuje miejsca parlamentowi mianowanemu prze wielką radę faszystowską. Ten mianowany parlament zbiera się w marcu 1929 roku. Mussolini zaznaczył w swej mowie, że skończył się okres demagogji wyborczej, albowiem w myśl nowej ustawy agitacja wyborcza zostaje zakazaną. W każdej prowincji wygłosi prefekt tylko jedną mowę, która będzie zreasumowaniem osiągniętych przez faszyzm rezultatów. Do nowej izby desygnowano tysiąc kandydatów, ale tylko 400 będzie wybranych. Obecny parlament liczy tylko 85 procent faszystów, przyszła zaś Izba będzie 100-procentowo faszystowską. Będzie to parlament nie jałowych dyskusyj nie zamachów na państwo, i praworządność, lecz parlament współpracy z rządem...

W dalszym ciągu swej mowy poruszył też Mussolini problemy polityki zagranicznej i starał się usprawiedliwić ciągłe zbrojenia Włoch. Cały świat się zbroi, a codziennie przynosi nam prasa wiadomości o nowych łodziach podwodnych, krążownikach i innych „wojennych“ działach pokoju. To ironiczne nazwanie nowych krążowników i armat „wojennemi“ działami pokoju — udało się, swoją drogą, włoskiemu dyktatorowi... Mussolini nie byłby jednak sobą, gdyby swej mowy nie zakończył z emfazą. Oto zabawił się w proroka i zapowiedział na najbliższe czasy bardzo doniosłe wydarzenia, zakończył zaś pompatycznem oświadczeniem, że byłby szczęśliwy gdyby zamykając swe oczy widział Włochy wielkie i szczęśliwe.

Te elegijna mowa Mussoliniego, która miała być nagrobkiem dla konającego pod ciosami faszyzmu włoskiego parlamentu, wywołuje mimowoli reminiscencje, tyczące się historji parlamentaryzmu włoskiego. Niedawno dopiero Benedetto Croce, jeden z najgłębszych filozofów włoskich, umysł niezależny człowiek, który się nie zamknął tylko w swej pracowni uczonego, lecz brał czynny udział w życiu politycznem Włoch, wydał historję swej ojczyzny, którą doprowadził aż do roku 1915. Sponiewierany włoski uczony, któremu faszyści spalili olbrzymią bibljotekę, któremu nie wolno było wyjechać zagranicę dał w swem objektywnem dziele historyczną ocenę zdarzeń, które doprowadziły do dyktatury. Croce zamknął swoją historję w momencie, kiedy właśnie zabłysła gwiazda Mussoliniego, o faszyźmie Croce nie pisze, co jest zresztą rzeczą, ze względu na cenzurę, zupełnie zrozumiałą. Wyłaniają się z tej historji Croce'go profile budowniczych Włoch a więc Garibaldiego Mazziniego, wielkiego Cavoura, Crispiego i długoletniego premiera Włoch przedfaszystowskich, zmarłego niedawno Giolittiego. Po wyczerpaniu tej książki powiadamy sobie, że włoski parlamentaryzm był wprawdzie chory, ale ta choroba nie była nieuleczalna. Trawiony wielką ambicją Mussolini przerwał naturalny proces odradzania się i zaryzykował dzieło, które nazwać można wielce niebezpiecznym eksperymentem. Włochy stały się teraz tylko jedynym wielkim cmentarzem wszystko bowiem co nazwać można głosem sumienia, wszystkie śmiałe i żywotne jednostki znajdują się bądźto na emigracji, bądź też w podziemnych lochach strasznego więzienia na „djabelskiej wyspie“ obok Neapolu, o którego zgrozie cywilizowany świat nawet pojęcia nie ma...

Mussolini zapowiada nową erę dla swej ojczyzny. Chciałbym na zakończenie powołać się jeszcze na wywiad z Mussolinim ogłoszony w słynnej książce angielskiej arystokratki Clar Sheridan, wobec której Mussolini całkiem wyraźnie przyznał się, że faszyzm zbudowany jest na pogardzie dla ludu. Do tej pogardy i lekceważenia przychodzi jeszcze krzywda, i na tych elementach nie można budować nowej przyszłości...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE 2 POŻEGNALNE WYSTĘPY RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO** w Krakowskim Teatrze Żydowskim. Dziś we środę i jutro we czwartek po cenach zniżonych przedstawienia „Towjego mleczarza“ z Rudolfem Zasławskim w tytułowej kreacji.

W przygotowaniu ostatnia nowość scen żydowskich, melodyjna operetka „Żydowskie wesele w Polsce“ (Pojlisze chasyny) Pereca Sandlera. Reżyseruje K. Kadysz.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę „Krakowiacy i górale“, także w piątek na przedstawieniu szkolnem o godz. 5-tej popoł. Jutro na przedstawieniu popularnem „Achilleis“. Próby z „Dwunastu tysięcy“ Bruno Franka pod kierunkiem reż. Sosnowskiego są w pełnym toku. Głośna ta sztuka zapozna publiczność naszą z autorem, który wysunął się w ostatnich latach na czoło współczesnych młodych Niemiec. Bruno Farnk, dziś człowiek 40-letni, wszedł do literatury zbiorem epigramatów i jako odnowiciel liryki refleksyjnej rozgłos swój umocnił w czasie wojny (1917) zbiorem wierszy „Requiem“. Gdy widział, że mimo zawieszenia broni fala nienawiści narodowych nie opada, że w najlepszym razie zagłuszają skowyt walki klasowej, w manifeście „O miłości człowieka“ (1919) zwrócił się do intelektualistów całego świata, aby twórczą swoją ofiarnością torowali porozumienie między inteligencją burżuazyjną a proletarjatem. Tensam apel do aktywności etycznej panuje w nowelach Franka. Najnowsza z nich „Polityczna nowela“ (1928) maluje spotkanie dwu polityków, niemieckiego i francuskiego (portret Brianda), skończone narazie tragicznie, z odchylającą się jednak pespektywą na możliwość porozumienia tych dwu narodów, od których współpracy zależy, zdaniem autora, przyszłość kultury i ludzkości. Tasama szlachetna atmosfera panuje w teatrze Bruno Franka i w ostatnim jego dramacie, który wchodzi obecnie na nasz repertuar.

— **SWIETNY ZESPÓŁ ARTYSTÓW OPERETKI WARSZAWSKIEJ ZE SŁYNNĄ LUCYNĄ MESSAL NA CZELE** wykona w Krakowie we czwartek, dnia 13 bm. oraz w piątek 14 bm. w Starym Teatrze, pełen humoru sketch muzyczny w 3 odsłonach pt. „Pan Minister na inspekcji“, grany z ogromnem powodzeniem w Warszawie, a w którym obecnie we Lwowie święcą triumfy znakomici artyści warszawscy.

— **JANINA RACZYŃSKA**, świetna koloraturowa śpiewaczka wystąpi w sobotę 15 bm. w sali Bołońskiego. Ostatnie występy p. Raczyńskiej w Paryżu i na innych scenach francuskich entuzjastycznie przyjęte były przez prasę i publiczność. ROMAN MICEWSKI, utalentowany pianista wykona bogaty program tego interesującego zapowiadającego się koncertu. Przy fortepianie B. Wallek-Walewski. Bilety już do nabycia w składzie fortepianów W. Bołoński, Rynek Gł. 34.

— **WIELKA WYSTAWA „SZTUKI“.** W przyszłą niedzielę odbędzie się w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarcie wystawy najstarszego zrzeszenia plastyków „Sztuka“. W wystawie tej biorą udział wszyscy najznakomitsi artyści współcześni starszego pokolenia. Obecnie trwająca wystawa zostanie zamknięta we czwartek popołudniu.

— **WYSTAWA GRAFIKÓW.** W Związku Artystów Plastyków, pl. św. Ducha 5, otwarta została wystawa Koła Grafików, na którą składają się nieprzeciętne drzeworyty, akwaforty, sztychy, litografie oraz monotypje. Na wystawie tej nabyć można za bajecznie niską cenę oryginalne prace graficzne. Wystawa otwarta jest od godziny 10—1 w poł. i od 4—7 popołudniu. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji uczniowskiej 25 groszy.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: 8'30 wiecz. „Towje mleczarz“ (ceny zniżone) gośc. wyst. Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Krakowiacy i górale“.
Czwartek: „Achilleis“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Środa: Elna Gistedt w „Gongu“.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 12 grudnia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo meteorolog. 12'10—13 Koncert płyt gramofonowych. 15—15'20 Komunikaty. 16'30 Audycja dla dzieci: „Oleś u króla zimy“ Laskowskiego w radjof. L. Zelwerowicz, w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. 17'10 Odczyt pt.: „Boje polskie minionych stuleci: Raszyn“, wygł. gen. Dr M. Kukiel, doc. U. J. 17'35 Odczyt pt.: „O kontroli zjawisk życiowych“, wygł. Dr St. Skowron, doc. U. J. 18 Koncert popołudniowy z Warszawy. 19 Rozmaitości i komunikaty. 19'20 Transmisja z Poznania opery „Cyrulik Sewilski“ Rossiniego. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 18 Tańce hiszpańskie różnych kompozytorów.

Hamburg (394. 7m) 16'30 „Olaf Trigvason“ opera Griega.

Brno (441.2 m) 19 „Włóczęga“ operetka Piskacka

Wiedeń (517.2 m) 19 „Paulus“ oratorjum Mendelsohna.

Kowno (2000 m) 19'30 „Aida“ opera Verdiego.

Sztokholm (454.5 m) 20'05 Koncert symfoniczny.

Bruksela (508.5 m) 20'30 Oratorjum i kantata Beethovena.

Rok I. Nr. 16

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 12 grudnia 1928
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA"

Chanukah - świętem dzieci

Legenda chanukowa.

Podajemy Wam dzisiaj piękną legendę chanukową. Jasne to święto kolorowych świeczek obchodzimy na cześć i ku pamięci bohaterskich Makabejczyków i jako wspomnienie cudu, który się wówczas zdarzył. Przez ośm dni bowiem płonęła okruszyna oliwy w świętym Przybytku jako znak zwycięstwa wiary naszych praojców. Legenda ta powie Wam, że Chanukah jest jest Waszem świętem, świętem dzieci, wyzwolenia i radości.

Nastały dni straszne dla Judei, dni pełne znaków na niebie i okropności na ziemi: krwi, ognia i słupów dymu. A nad Jerozolimą nie rozpinał się głęboki, przeczysty błękit, tylko straszliwy ocean krwi. Oto ukazali się nagle na purpurowych obłokach jeźdźcy ognisci. W ręku dzierżą włócznie błyskawic, płomieniste miecze i łuki na podobieństwo tęczy, co się rozpina na chmurach w deszczowy dzień. Prężą się włócznie, błyskają pochodnie mieczów, dźwięczą zbroje jako grom i jeźdźcy przelatują jak błyskawice. Bój niebieskich zastępów!

I ukazały się owe okropne widziadła na niebie Jerozolimy przez cztery dzieści dni i nocy.

* * *

We krwi swych synów tonie wesoła Jerozolima. Wrzawą napełniły się ulice, okrzykami morderców i jękami padających. Hufce Greków w pień wycinają każdego, kto się zwie imieniem Izraela. „Wytraćmy ich, niechaj przestaną być narodem, niech nikt więcej nie wspomina imienia Izraela"!

* * *

Podnóże Góry Oliwnej, która się wznosi na wschód od Jerozolimy, kryło głęboką, tajemną jaskinię. Do niej schroniło się wiele jerozolimskich dzieci, które przed rzezią ujść zdołały wraz ze Świętemi Księgami. Siedziały tam i opłakiwały swych dobrych rodziców, zabitych przez wroga.

Jeden z chłopców powstał i zawołał: „Słuchajcie mnie, jerozolimskie dzieci!"

Twarz jego jaśniała, oczy błyszczały, a głos brzmiał jak drżący głos harfy. Podniosły się setki oczu zapłakanych, spojrzały na mówiącego.

„Dzieci! Nie opłakujcie bohaterów, którzy padli śmiercią męczeńską za Boga i Naród! Płaczcie nad sobą, bo żyjecie i widzicie jak wróg splugawił święte miasto, shańbił Pański Przybytek. Kto wie, czy żyć zdołamy, kto wie, czy będziemy mogli umrzeć za Boga i Ojczyznę..."

Drży głos harfy.

„Przecież jesteśmy jerozolimskiemi dziećmi. Poprzysięgnijmy na cienie bohaterów, na święte księgi, przez nas uratowane, że żyć będziemy i umrzemy za Boga, Ojczyznę i Naród".

„Przysięgamy! Przysięgamy!" — zawołały setki dzieci, jak jeden mąż.

Nagle ozwał się szczęk mieczów pod samą jaskinią: przybyła gromada Greków.

„Hej! hebrajskie dzieci, wyjdźcie do nas!" — zawołał ich wódz, — a „życie wam darujemy".

„Zaprzysięgłem was, dzieci jerozolimskie", — zagrzmiał z mocą głos harfy.

„Przysięgłyśmy! Przysięgłyśmy!"

„Wyjdźcie do nas, hebrajskie dzieci, a żyć będziecie!" — zawołał wódz powtórnie.

Nikt nie odpowiada. Upłynęło chwil kilka i nagle dał się słyszeć huk. Trzaskać począł płonący stos u wejścia jaskini, wzmaga się ogień, dym czarny, gęsty napływać poczyna do wnętrza... — „Słuchaj Izraelu!" — zagrzmiał głos harfy: — „Bóg twój jest Bogiem jedynym!" — odpowiedziały mu dzieci.

Nagle otwarły się wrota tajemne w głębi jaskini. Ukazał się starzec wyniosły. Twarz jego jaśniała jak słońce, a oczy pełne były miłosierdzia i miłości.

„Nie zginiecie, dzieci, lecz żyć będziecie dla Boga i narodu!" — zawołał starzec.

Podniosły się oczy dziecięce, a tu rozpościera się przed niemi widok, jakby odbicie boskiego raju. Bez liku tam wonnych kwiatów — strumyk sączy swe kryształowe wody, a fale jego toczą się zwolna do ich stóp, dźwięcząc jak śmiech uszczęśliwionych dzieci.

Zaczerpnął starzec kryształowej wody, dzieciom ją podał i rzecze:

„Pijcie dzieci z życiodajnej wody, a żyć będziecie dla swego narodu nieszczęśliwego i spustoszonej ojczyzny". — Uczyniły to dzieci.

Nagle zabrzmiał potężny głos z nieba:
„Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą,
„A jeśli przez rzeki, nie zaleją cię,
„Pójdziesz przez ogień, nie spalisz się,
„A płomień nie dotknie się ciebie".

Nagle znikł ów przedziwny starzec, a z nim razem ogród rajski. Dzieci podniosły oczy, a tu widnieje z pomiędzy gór miasteczko Modin. Poszły tam i przyłączyły się do hufca Judy Makabeusza. Gdy Juda ruszył do walki, szły dzieci na czele wojska. Jak burza napadły na wroga, siejąc dookoła straszliwe spustoszenie.

„Są to snać duchy pomordowanych przez nas judejskich dzieci" — pomyśleli Grecy i rzucili się do ucieczki. Wówczas wpadły na nich hufce Judy, pobiły na głowę i precz wypędziły z granic Judei. Gdy wracali bohaterowie do Jerozolimy, by oczyścić miasto i święty przybytek, kroczyły na ich czele dzielne dzieci.

Dlatego więc święcą dzieci żydowskie tak radośnie święto Chanuka. Wiedzą bowiem, że kiedyś zwyciężyły i że w przyszłości zwyciężą każdego wroga Narodu i Ojczyzny.

(Przełożył z hebr. H. T.)

Nasz kraj

Ciąg dalszy.

Ubiory Arabów palestyńskich są typowo wschodnie: sute, luźne, strojne. Fellachowie noszą koszule bawełniane i szerokie spodnice zwężające się dołem w obcisłe nogawki, przepasane na biodrach szerokim, barwnym pasem. Do wyjścia zarzucają granatową lub pasiastą „abaje", płaszcz, który służy zarazem jako okrycie do spania i dywan do modlitwy. Chodzą boso lub w czerwonych trzewikach na bawolich podeszwach, rzadziej w sandałach. Głowę chroni przed słońcem jaskrawa chustka („Kefije"), którą przytrzymuje gruby sznur wielbłądzi lub wełniany. Niektórzy Arabowie owijają jedwabny szal dookoła czapki. Te turbany są oznaką pewnej klasy, i tak: dostojnicy noszą turbany z białego muszlinu, pielgrzymi i kapłani zielone itd. Żony Fellachów, wieśniaczki, ubierają się skromnie w suknie długie po kostki, z szerokimi rękawami, zwykle białe lub niebieskie, a tylko w święta stroją się w jedwabne sute, barwne, paskowane. „Abaje" kobiet jest ciemno czerwona, krótsza i węższa niż płaszcz męski, na czapeczce obwieszczonej monetami powiewa jedwabna chustka. Kobiety beduińskie noszą suknie i kefije z tego samego materjału, zazwyczaj barwy granatowej.

Arabowie miejscy wdziewają koszulę i surduty europejskie, a tylko spodnie, pas i „abaje" zachowali wschodnie. Również kobiety noszą europejskie suknie, lecz muzułmankom nie wolno od 9-go roku życia wyjść na ulicę bez zasłony, otulają się więc w czarne spodnice, czarne dziwaczne pelerynki, a na twarz spuszczają czarną woalkę. Tylko pantofle kolorowe na obcasach wysokich a cień brwi jak ołówek zdradzają co kryje się pod tą nakazaną ponurą czernią. Arabki chrześcijańskie nie noszą zasłon i za ich pośrednictwem moda europejska coraz bardziej opanowuje ten świat wschodnich tradycyj. Wszystkie Arabki lubią niezmiernie ozdoby, świecidełka i biżuterję: kolczyki, naramienniki, branzolety, pierścienie i monety we włosach. Szminkują się też, farbują włosy „henną" czernią brwi, lakierują paznokcie. W tych sprawach upodobania Wschodu przeniosły się do Europy...

Ciąg dalszy nastąpi.

W Chanukę

Chanukowa Bajka siadła pod okienkiem
..Malusieńka, złota jak świąteczny myt..
Odgarnęła loczki i głosikiem cienkim
Szepce dzieciom słodko, szepce im coś... cyt...

Opowiada w ciszy tajnej, szafirowej..
O tem, że powrócił dawny, mglisty czas,
Że powrócił cudny dziwny i tęczowy,
Że zawitał znowu choć raz zgasł i zmarł...

Opowiada dzieciom o świeczkach zaklętych
Co przejasną kiścią płoną w czarną noc
O błyskach ich białych jak wszystko co święte..
Albo tak szkarłatnych jako krew i moc...

O świeczkach liljowych jak dzwonki na łące..
O błękitnych jak ów Makkabejski dziw
O świeczkach srebrzystych jak modlitwy drżące..
O świeczkach zielonych jak ruń naszych niw..

A w izdebce coraz jaśniej i promienniej
Nad główkami dzieci gwiazdek wykwitł kwiat..
I nie widzą jak to z pod szybki okiennej
Pod baldachim nocy, spływa Bajka w świat...

A. E.

Bajka

W pewnym kraju urodził się śliczny książę. Nazywał się Bachar. Bachar rósł, a im był starszy, tem słynniejszy był i bardziej lubiany. Ktokolwiek go poznał, pokochał go i służył mu chętnie. Wprawdzie istnieli ludzie, którzy wcale się nim nie zajmowali, a także tacy, którym był zupełnie nieznany, ale nieprzyjaciół nie posiadał wcale. Poddani rozszerzali jego sławę po całym kraju.

Po pewnym czasie, urodził się w tym samym kraju, inny książę, potem drugi i wielu innych. I oni mieli swoich wielbicieli, którzy im służyli, poczem i ich wielkość rozsławioną została. A jednak liczba poddanych Bachara, przewyższała znacznie liczbę przyjaciół innych. Książęta ci żywili wielką nienawiść do Bachara jak również ich poddani do poddanych jego, a poddani Bachara, musieli znosić szyderstwa i drwinki tamtych.

Czasem przychodziło między nimi do walki, w której ludzie Bachara, bardzo uciskani bywali, ale w końcu wychodzili zwycięsko, chociaż w bitwie wielu za księcia swego padało. Mieli zawsze pocieszyciela, który ich w chwilach zwątpienia podnosił na duchu i dodawał otuchy. Była nim miła żona Bachara i jej ukochane dziecię.

Często inni książęta prześladowali Bachara, a poddanych jego, zmuszali do opuszczenia swojego księcia i przejścia na ich stronę, a gdy się wahali, bywali dręczeni, strasznemi karami, lub śmiercią. Ale do ostatniej chwili, myśleli o swoim księciu Bacharze i jego żonie i chętnie za nich umierali. Była tylko mała garstka tak nikczemnych, którzy dali się w końcu skusić, do przejścia na stronę innych książąt.

Bachar i jego naród żyją jeszcze dzisiaj. Naród ten i dziś jeszcze bywa prześladowany, lecz jego miłość do księcia i księżnej jest tak wielką, że żaden inny naród nie może go zniszczyć.

Gdy cały tydzień tylko zgryzotę przynosi, przychodzi na jego końcu Bachara łagodne dziecię i pociesza poddanych swego ojca, tak, że ci o wszystkich zmartwieniach zapominają i marzą o przyszłości, w której swą dawną sławę odzyskają.

* * *

Książę Bachar, to Bóg żydowski, jego żoną Tora, a dzieckiem Sabat.

Przełożyła z żydowskiego Micia z Trzebini.

—o—

RZECZY CIEKAWE

NOWE WYNALAZKI.

Bardzo często zdarzają się katastrofy lotnicze. Czasem motor odmawia posłuszeństwa, nieraz przychodzi do wybuchu mieszaniny palnej i pilot narażony jest na niebezpieczeństwo śmierci. To też wymyślono spadochrony, które otwierają się jak parasol i lotnik wyskakując z otwartym spadochronem z samolotu ratuje życie. Ale w nowszych czasach okazało się, że ten przyrząd rato-

wniczy nieraz odmawia posłuszeństwa; nie otwiera się na czas. Otóż Francuzi obmyślili śmigę, która obracając się szybko zmniejsza siłę upadku. Pewien niemiecki inżynier znowu zbudował model samolotu dwudzielnego, w którym motor daje się wrazie niebezpieczeństwa oddzielić od kajuty osobowej zaopatrzonej w skrzydła i ster. W razie pożaru motoru ląduje pilot na tej części samolotu (oderwanej od motoru w łatwy sposób przy pomocy dźwigni).

WIADOMOSCI SZKOLNE

Frania Sch. podaje nam, że mają gminę szkolną, w której oprócz wójta, sekretarza, skarbnika i ławników, jest także przewodniczący sekcji naukowej i zabawowej. W szkole znajduje się także czytelnia. W sobotę zbieramy się w sali szkolnej i spędzamy czas na zabawach i grach.

* * *

Przesyłajcie nam opisy uroczystości i zabaw chanukowych.

* * *

Oczekujemy wiadomości w sprawie kart składkowych K. K. L.

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

E. STERN: Wszyscy służyć chcemy hasłu „Wyzwólmy ziemię naszą", lecz proszę wierzyć, że słowami choćby najpiękniejszymi tego uczynić nie zdołamy. Czy postarałeś się już o kartkę składkową K. K. L.

KILIMEK: Informacje w sprawie „Azy" bardzo nas zainteresowały; jeżeli w rzeczywistości tak ładnie i intenzywnie pracujecie, nie zaszkodzi jeżeli będziecie to odczuwały jako miłą zabawę. Jeżeli Wam będzie zależało, na kierownictwie, możecie się przecie zwrócić do „Zrzeszenia kobiet żydowskich", jest tam wiele dzielnych Pań, które Wam pewno zechcą pomóc w Waszej pracy.

ADOLF STATTER: Podajesz nam trzech najbardziej znanych pisarzy: Szaloma Asza, Jacka Londona i Henryka Sienkiewicza. Zapodaj nam prace Szaloma Asza, które czytałeś.

M. L. (RZESZÓW): Artykulik Twój w pomyśle bardzo dobry; umieścimy go ze zmianami, gdyż przy zakończeniu rzeczywiście za wysoko fruwasz; zależy nam w pierwszym rzędzie na prostocie stylu.

ROSA: Bardzo ładnym rysem charakteru i zdrowym odruchem, jest chęć przyjścia z pomocą, koleżankom. Tak już właśnie jest i musi być w życiu, że silniejsze, pogodniejsze jednostki podtrzymują słabsze, chwiejniejsze. W zupełności uleczyć wrodzony pesymizm więcej jak trudno, a jednak powtarzać im się musi często. „Tak bardzo kocham świat, chciałabym zerwać szczęścia kwiat, choć wiem, że wszystko jest przemijające". Cytujemy wierszyk twój, także drugi jest dobry, dla Dzienniczka się jednak nie nadaje.

SELIG BECK: Odpowiedź w następnym numerze.

P. RÓŻA KOLBEROWA, (SANOK): urządza wkrótce doroczną kostjumówkę dla dzieci. Dochód przeznaczony na Ż. F. N.

KOR- RU: W jaki sposób realizujesz tę nieprzepartą tęsknotę za utraconą Ojczyzną? Czy masz kartę składkową K. K. L. Pomysł opowiadania dobry, zależy nam jednak na stylu i obrazowości naturalnej, nieprzesadzonej.

SZOMER Z JASŁA: Sprawa ta dziś już nie będzie aktualna; karta była spóźniona; może prześlemy Was coś naC hamiszaassar b'szwat.

FRANIA SCHENKELÓWNA: Jakie pisemka i gazetki czytacie?

EREZET: Chcielibyśmy coś więcej wiedzieć o autorze przysłanych wierszy, które są bardzo poprawne. Nie znając autora, nie mamy pewności, czy są to własne utwory.

GENIA PROBST: Zagadka dla nas nie nadaje się. Czy tę historję o hrabiance sama napisałaś? Dlczego inne pismo, niż w liście? Daj sobie spokój z pisaniem takich „powieści".

STELLA I ZYGMUNT MANNES: Układajcie zagadki bardzo tarannie i pomysłowo, ale wolelibyśmy jako główne nazwisko mieć kogoś z naszych poetów ipisarzy. Ułóżcie taki sam krzyż magiczny z innem nazwiskien i przyślijcie

MICHAŁ SCHNEEWEISS: Piszesz poprawnie; do której klasy chodzisz?

MANIA KEMPLERÓWNA: Nie martw się, już zapomnieliśmy. „Koszlawy" znaczy krzywy.

EWA GRUBERÓWNA: W łamigłówce są błędy. Nie „deista", ale ateista". Moskal to nie żołnierz rosyjski, ale wogóle Rosjanin. Popraw i przyślij jeszcze raz.

ABRAHAM MUSSLER: Dlaczego „Trumpfeldor" a nie Trumpeldor? Błędne.

RÓŻA BLATTÓWNA: To nie poezja, więc poco ubierać ją w rymy. Napisz pop ostu to samo bez silenia się na rytm wiersza.

GIZELA DIAMANDÓWNA: Niestety i ten wiersz do druku się nie nadaje. Musisz zrozumieć, że nawet porawnie rymowana proza nie jest jeszcze poezją. Czuje się, jak bardzo wysilałaś się, by dobrać „dość" do gość", „mądrości" do „mości". Wyrazy te połączone są tylko rymem a nie wynikają z sensu wiersza. W każdym razie lepsze niż poprzednie.

BALKA PINTERÓWNA: Wedle obecnej pisowni, „galerja, sesja" itd pisze się przez „j", „cha" po odwróceniu da „ahc". Popraw błędy. Zamiast „Sejny" daj coś bardziej znanego i przyślij raz jeszcze. Z dowcipnych pytań coś umieścimy.

„MARYNIA": Masz trochę kłopotu z polskim językiem. Po zmianach umieścimy.

BEN GALUT: Twoja „lekcja", w pomyśle dobra, w wykonaniu szwankuje. Może się da poprawić. Drugi wiersz dobry, będzie umieszczony.

FULEK Z „HANOARU": Przyślij na próbę coś z własnych utworów. Tłumaczyć jest czasem trudniej, niż wyśpiewać swobodnie swe własne uczucia. Pewne rzeczy w Twojem tłumaczeniu są zupełnie bezsensowne np. „i ciało me rwą w kawały jak larwy". Co to znaczy?

GENIA ANGLISTERÓWNA: Krzyżówka bardzo dobra, ale nie może być umieszczona, bo nie wyciągnełaś jej tuszem

IRENA MAHLERÓWNA: Szarada dobra, w miarę miejsca umieścimy.

ETA EISENBACHÓWNA: Zapomniałaś dołączyć rozwiązanie łamigłówki.

MANIA KLIBANÓW: W której klasie jesteś? Coś z ortografją niedobrze.

„RACHEL": Bardzo nas boli, że zaszło takie nieporozumienie. Wiemy napewno, że takiego listu nie otrzymaliśmy. Z niektórymi czytelnikami korespondujemy nawet prywatnie i cieszymy się ich zaufaniem. Nikt nie spotkał się u nas z ironją. Nasi redaktorowie nie z litością, ale z pełną zrozumienia przyjaźnią zwracają się do wszystkich, którzy szukają ich pomocy, sami wyjścia znaleść nie mogąc. Prace Twoje przeczytaliśmy uważnie. W obu myśl dobra, ale w przeprowadzeniu musimy poczynić zmiany. Umieścimy, skoro tylko będzie miejsce.

IZIO TREIBICZ: Dziękujemy za piękną zagadkę.

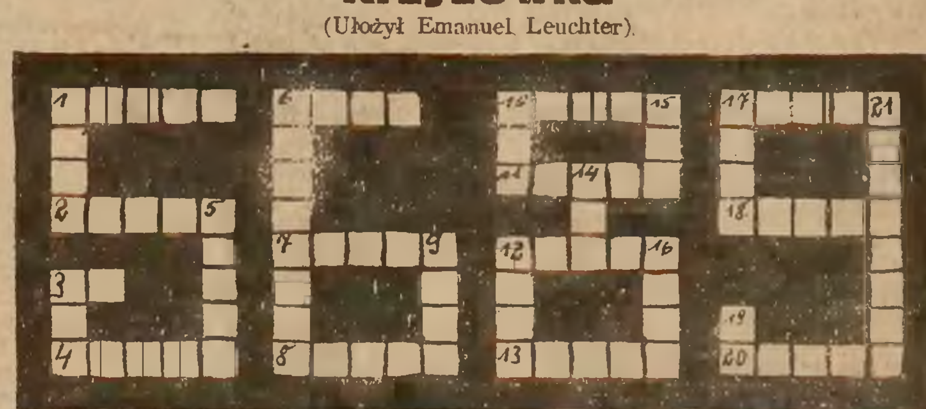
E. ENGELBERŻANKA: Zagadki dobre.

—o§o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Krzyżówka

(Ułożył Emanuel Leuchter).



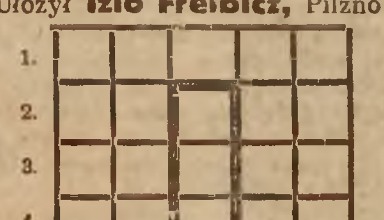
Znaczenie wyrazów: Poziomo: 1) Znany poeta żydowski. 2) Gmach dla widowisk. 3) Karta. 4) Prawodawca grecki. 6) Planeta. 7) Powała inaczej. 8) Filozof francuski. 10) Owoc. 11) Imię męskie. 12) Miasto w Japonji. 13) Inaczej liczba. 17) Budowla. 18) Przedmiot starożytny. 20) Gatunek zboża.

Pionowo: 1) Przystań. 3) Sztuka (w innym języku). 5) Szlachetny kamień. 6) Tytuł naukowy. 9) Gaz. 10) Roślina. 12) Krzesło monarsze. 14) Okres czasu. 15) Rzeka w Afryce. 16) Przykra woń. 17) Pojęcie geograficzne. 19) Rzeka we Włoszech. 21) Postać z mitologji greckiej.

—o§o—

ŁAMIGŁÓWKA

Ułożył **Izio Freibicz,** Pilzno



Znaczenie wyrazów:

1. Góra, na której stała świątynia (wymowa polska).
2. Syn Jowisza, mityczny bohater grecki.
3. Gmina żydowska.
4. Przejście na wyższe stanowisko.
5. Owoc drzewa podzwrotnikowego.
6. Wiara w języku hebrajskim (wymowa ...
7. Inaczej ucieknę.
8. Członek drużyny harcerskiej.
9. Składający czcionki drukarskie
10. Nauka o zasadach moralności.

Początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę bohaterów żydowskich, zaś w działce obwiedzionej grubemi linjami, czytane z góry na dół, dadzą nazwę święta żydowskiego.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 15-GO

ŁAMIGŁÓWKA: 1) Kongo, 2) Flota, 3) Ariel, 4) Rabin, 5) Jasno, 6) Etyka, 7) Laska, 8) Aktor, 9) Dawid, 10) Indje, 11) Magja. Całość Kfar Jeladim.

ZAGADKA MATEMATYCZNA: Ten chłopak miał 7 pomarańcz.

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI Z NRU 14-GO (DODATKOWO)?

Frania Apterówna, Kwuca Ari, Szomer Tahor (Wieliczka).

KTO OTRZYMAŁ NAGRODĘ PRZY LOSOWANIU ZAGADEK?

Kwucah Lahaw: Zabawę chanukową (Menorah). Leopold Rossthal, Kraków, Koletek 5. Esta Stallman Chrzanów, Aleja Henryka 11.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 15-GO

Leopold Rossthal, Genia Anglister, Dawid Freylich, Adolf Statter, Eścia Horowitz (Bochnia), Dawid Zanger (Kraków), Irena Mahlerówna, Kwucah „Lahaw", Greta Grünspan (Żywiec), Markus Honigwachs, Lola Appenheim, Mania Schenkelówna.

ŁAMIGŁÓWKI NADESŁALI:

Sala Beck, Zyguś Mahler, E. Aleksandrowiczówna, Rózia Hilfstein, Ewa Gruberówna (Strzyżów), Dawid Zanger.

Nasz konkurs

Z dniem 1 grudnia zamknęliśmy nasz konkurs. Przysłano prac bardzo dużo, czem się niezmiernie cieszymy, bo przekonaliśmy się, że dużo Was włada językiem hebrajskim. Na ogół przekłady Wasze są dobre, wyjątki dobrze i starannie wybrane. Najwięcej przysłano utworów Frischmana, Asza, Berdyczewskiego i Nomberga. Nie wszyscy zastosowali się do warunków konkursu. Jedni zapomnieli podać autora, inni tytuł dzieła a znalazł się i taki, który się nie podpisał i nie wiemy kogo posądzić o ten przekład, który, zresztą jest nieudolny. Na pytanie: „Którego autora najwięcej lubię" odpowiedziało 65 dzieci. Z obliczenia wynikła, że z autorów hebrajskich palmę pierwszeństwa otrzymał Frischman, a z polskich Sienkiewicz.

Najlepsza praca jest B. Templera: Przekład noweli Nomberga pod tytułem „Szczęście". Dobre są także prace Seliga Becka, Heli Eliasówny, Ben Zeewa, „Rachel", Mani Schenkelówny, Chany Rosenthalówny, Eisiga Schoora i Anity Rapaport. Niektóre z tych przekładów umieścimy.

B. Templerowi wysyłamy w nagrodę hebrajską książkę.

Przygwożdżone oszczerstwo antyżydowskie

Bajka o mordzie rytualnym w Czechach.

Hakenkreuzlerzy w Czechach prowadzą ostatnio silną agitację antysemicką, posługując się m. in. legendą o mordzie rytualnym. W ich organie „Der Völkische Beobachter" znajdujemy artykuł zatytułowany: „Z tajemnic żydowskiego cmentarza". Autor artykułu opowiada o wykopaliskach na cmentarzu żydowskim w Pradze. M. in. czytamy tam następujące bzdury: „W podziemnej komorze znaleziono szereg szkieletów, w których czaszkach tkwiły gwoździe na 20 do 30 cm. długie". Organ praskich hakenkreuzlerów dodaje, że Żydzi prascy mieli w swoim czasie własne sądy i że przeto mogli wydawać bezapelacyjne wyroki na ludzi, których uważali za zbrodniarzy. Pismo daje do zrozumienia, że chodzi tu o t. zwany mord rytualny. Organ sjonistyczny „Selbstwehr", pisząc o wiadomości podanej w organie hakenkreuzlerów, zaznacza, że organ ten powinien ulec konfiskacie, ale w każdym razie szerzone przezeń banialuki świadczą o bardzo bujnej fantazji autora.

Oto istotnie znaleziono na cmentarzu w Pradze przy przebudowie cmentarza żydowskiego szkielety, ale nie w podziemnej komorze lecz w ziemi, co wskazuje, że na tem miejscu znajdował się cmentarz. Warstwa wapna na szkieletach dowodzi, że pochowano je w czasie panującej epidemji, a wapno było używane do desynfekcji w Pradze jeszcze w XIV wieku. Gwoździe znalezione w grobach, pochodzą prawdopodobnie od trumien i nie są wbite w kości, albowiem przy odkopaniu znaleziono je obok szkieletów. Wedle przypuszczenia profesora uniwersytetu praskiego Dra Matiga, chodzi tu o reszki brony używanej w rolnictwie. Co się zaś tyczy żydowskich metod tracenia zbrodniarzy, to istniało wprawdzie w Czechach żydowskie sądownictwo, ale nie rozciągało się na kary cielesne.

W ten sposób przygwożdżono znowu kłamstwo antysemickie. Na szczęście w Czechach organ hakenkreuzlerów nie ma żadnego wpływu w społeczeństwie.

Świat w roku 1929

Interesujące przepowiednie astrologów.

Zbliża się nowy rok, a więc zaczyna się sezon dla astrologów, nieszczęśliwych swych proroków i przepowiedni, opierających się rzekomo na biegu gwiazd. Pozwolimy sobie jako curiosa zacytować niektóre z tych przepowiedni.

Oto francuski astrolog Abel przewiduje dla swej ojczyzny same piękne rzeczy. Przedewszystkiem dwaj Francuzi uszczęśliwią świat doniosłymi wprost wynalazkami. I tak uda się skonstruować spadochron, zapomocą którego nietylko pojedyncze jednostki, lecz całe aeroplany szczęśliwie spadać będą na ziemię. Drugim wynalazkiem będzie serum gruźlicze, którego dotychczas nie udało się wynaleźć. Przechodząc do dziedziny polityki przepowiada Abel wzrost potęgi Poincarego i ostateczną konsolidację finansów francuskich. Stosunki Francji z Niemcami ułożą się bardzo przyjaźnie, a Poincare złoży Niemcom wizytę w Berlinie. Natomiast dla Anglji nie jest astrolog francuski bardzo przyjaźnie usposobiony, albowiem przepowiada jej dwie olbrzymie katastrofy. Ulegnie rozbiciu olbrzymi parowiec, która to tragedja zaciemni wszystkie dotychczasowe tego rodzaju katastrofy. Nastąpi też eksplozja w kopalniach, która pociągnie za sobą tysiące ofiar. W Indjach będą ciągle powstania, umrze też największy autor dramatyczny Anglji (czyżby, broń Boże, Shaw?) umrze też członek domu panującego w Anglji.

Niemiecki astrolog Ludwik Hofmmann zgadza się ze swym francuskim kolegą, albowiem i on przewiduje wzmocnienie stanowiska Poincarego i zadawalający rozwój finansów francuskich. Mniej przychylnie dla Francji usposobiony jest niemiecki astrolog Grimm, który przewiduje dla Francji rozmaite zawikłania gospodarcze i polityczne, Grimm przewiduje też upadek sowietów Ciekawą jest rzeczą, że Grimm podaje dokładną datę, a mianowicie dzień 3 czerwca 1929 roku, w którym to dniu mają nastąpić w Czechosłowacji olbrzymie katastrofy i pożary teatrów.

Amerykańscy astrologowie zajmują się mniej polityką zagraniczną, a więcej sprawami giełdy. I tak astrolog Lee, który jest oficjalnym astrologiem niektórych magnatów dolarowych Nowego Jorku, przewiduje na trzeci tydzień maja 1929 olbrzymie krachy na giełdzie nowojorskiej. Także giełda paryska dozna z początkiem czerwca silnego wstrząsu, w grudniu zaś przeżyje giełda londyńska, a w październiku giełda wiedeńska również swe krytyczne dni.

Bardzo wielkim pesymistą jest amerykański astrolog Whitcomb, który przepowiada katastrofę Lindbergha oraz śmierć Edisona i Rockefellera. Pocieszył nas jednak tem, że uda nam się nawiązać bezpośredni kontakt z księżycem.

Śledztwo w sprawie zamordowania kupca żydowskiego w Warszawie

Bez pozytywnego rezultatu.

Śledztwo w sprawie zamordowania kupca żydowskiego, Pereca Ajnfelda w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 113, prowadzone jest w dalszym ciągu przez policję. Władze śledcze usiłują ustalić pewien szczegół o doniosłem znaczeniu. Chodzi mianowicie o to, czy sztaba, którą mordercy zabili swą ofiarę, znajdowała się przed morderstwem w kramie Ajnfelda, czy też bandyci przynieśli ze sobą narzędzie śmierci. W drugim wypadku byłoby jasnem, że mord był przygotowany. Atoli po dokładniejszej rewizji stwierdzono, że w kramie Ajnfelda znajdowało się kilka takich sztab, skąd policja wyciąga wniosek, że mordercy znaleźli przypadkowo sztabę na miejscu zbrodni. Ważnym świadkiem dla śledztwa jest 10-letnia dziewczynka żydowska, która tragicznego wieczoru w sobotę przybyła do swojej przyjaciółki przy ul. Czerniakowskiej 113. Dziewczynka zauważyła przed kramem Ajnfelda dwóch mężczyzn z kobietą. Przypadkowo szła w takim kierunku, jak gdyby chciała wejść do kramu. Wówczas jeden z mężczyzn odsunął ją brutalnie, wołając: „Precz stąd!" Dziewczynka w przestrachu uciekła. Jak twierdzi, zna ona wszystkich murarzy, pracujących u Ajnfelda, atoli mężczyźni, stojący przed kramem, byli jej zupełnie obcy. Ważne zeznania złożył również cieśla, zatrudniony u Ajnfelda, Jakóbowicz. Jakóbowicz zeznaje, że niedawno podsłuchał rozmowę między murarzami. Jeden z murarzy podburzał pracujących robotników przeciwko Ajnfeldowi za to, że nie wypłaca regularnie pensji. Proponował „nasłać na Żyda" kilku „swoich", by mu dali nauczkę. Jakóbowicz z polecenia Ajnfelda pozostawił w kramie swoje narzędzia, albowiem miał u niego w dalszym ciągu pracować. Jak się obecnie okazało, brak siekiery, która Jakóbowicz zostawił w kramie. Wedle twierdzenia innych świadków jest prawie wykluczone, aby murarze dokonał mordu, albowiem przed 10 dniami wypowiedział zamordowany wszystkim murarzom i zlikwidował wszelką łączność z nimi za pośrednictwem budowniczego, ku ich całkowitemu zadowoleniu. Przed kilkoma dniami przyjął nowych murarzy, którzy pracowali tylko pośrednio u niego, albowiem wszelkie sprawy pieniężne załatwiał budowniczy. Jak stwierdziły oględziny lekarskie, Ajnfeld ma na rękach rany szarpane, co wskazuje, że bronił się przed napastnikami. Łupem zbrodniarzy padł złoty zegarek i 200 zł. w gotówce, które zamordowany miał w sklepie. Zbrodniarzy dotąd nie ujęto. Zachodzi podejrzenie, że mordu dokonali mieszkańcy czerniakowscy, wśród których nie brak wytrawnych ban dytów.

Z Ligi Narodów

Z KOMISJI EKONOMICZNEJ.

Przedmiotem prac komisji ekonomicznej Ligi Narodów są obecnie w pierwszym rzędzie kwestje dotyczące produkcji przemysłowej. W szczególności poświęca komisja baczną uwagę zagadnieniom produkcji i zapotrzebowania węgla. Rozporządza już ona w tej dziedzinie bardzo obfitym materjałem statystycznym, niemniej jednak w toku ostatniej sesji okazała się jeszcze konieczność uzupełnienia go, i w tym celu utworzona została specjalna podkomisja składająca się z trzech członków (m. i. w skład jej wchodzi także przedstawiciel Polski, p. Doleżal) której zadaniem będzie zebranie brakujących jeszcze danych i opracowania konkretnych wniosków.

Z KOMISJI FINANSOWEJ.

Komisja finansowa Ligi Narodów opracowała niedawno projekt konwencji międzynarodowej o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że ta sama osoba opłaca w dwóch państwach jeden i ten sam podatek. Otóż projekt opracowany przez komisję stara się zapobiec temu anormalnemu zjawisku. Projekt odróżnia podatki rzeczowe i osobiste; do nakładania podatków rzeczowych uprawnionem jest to państwo, na terenie którego znajduje się źródło dochodów osoby opodatkowanej, natomiast do nakładania podatków osobistych uprawnionem jest tylko to państwo, w którem dana osoba ma swoje miejsce zamieszkania.

TRAKTATY MIĘDZYNARODOWE.

Jak wiadomo, art. 18 paktu Ligi Narodów nkłada na wszystkie państwa będące członkami Ligi, obowiązek zarejestrowania w sekretarjacie wszystkich umów międzynarodowych przez nie zawartych z tem, że umowa nie zarejestrowana, nie może posiadać mocy obowiązującej. Zgodnie z tem państwa stale zgłaszają w sekretarjacie umowy przez siebie zawarte. W ostatnim miesiącu zarejestrowane zostały m. i. następujące umowy: Konwencja przemysłowa między Litwą a Belgją; konwencja między Niemcami a Szwecją o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu; porozumienie między Austrją a Polską w przedmiocie wykonania niektórych postanowień traktatu w St. Germain; układy tymczasowe regulujące stosunki pomiędzy Persją a Francją, Danją i Szwecją; traktat pomiędzy Hiszpanją a Włochami w sprawie opodatkowania osób prawnych i wiele innych.

LIGA NARODÓW A CHINY.

Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ligi z roku 1921, dotyczącą nawiązania bliższych stosunków pomiędzy Sekretarjatem Ligi a państwami w skład jej wchodzącemi, zwrócił się Sekretarz Generalny w październiku b. r. do rządu chińskiego z zapytaniem, czy zezwala na przysłanie do Nankinu przedstawiciela Sekretarjatu celem nawiązania kontaktu pomiędzy Chinami a Ligą Narodów. Rząd chiński przez swego przedstawiciela przy Lidze Narodów zakomunikował swoją zgodę na to. Sekretarz generalny p. Drummond desygnował p. Avenola, pełniącego dotychczas funkcje zastępcy Sekretarza generalnego, jako przedstawiciela Ligi Narodów w Chinach. P. Avenol obejmie swoje nowe stanowisko prawdopodobnie w połowie grudnia b. r. (x)

Wiadomości z kraju

Wynik wyborów kahalnych w Wiśniczu

60 proc. wyborców opowiada się za listą sjonistyczną. — Niebywałe postępowanie komisji wyborczej.

W niedzielę 9 bm. odbyły się wybory do Zarządu kahału w Wiśniczu Nowym. Do walki stanęły dwie listy. Lista Nr. 1 (kahalno rabinacka) uzyskała (wedle oficjalnego komunikatu) 97 głosów i 4 mandaty, lista Nr. 2 (Zjednoczenie narodowo żydowskie) 121 głosów i 5 mandatów. Ponieważ do dyspozycji było tylko 8 miejsc, a tak liście Nr. 1 jak i 2 zostało 25 głosów po pierwszym podziale, los roztrzygnął o ósmym mandacie. Ostateczny wynik wyborów: lista Nr. 1 uzyskała 4 mandaty, lista Nr. 2 mandatów 4.

Ten wynik wyborów był niespodzianką dla wszystkich znających stosunki miejscowe i przypisać go należy jedynie niesłychanej taktyce komisji wyborczej. Pomijając fakt zebrania wprost litości dla rabina i jego rodziny, której rzekomo groziło niebezpieczeństwo ze strony jego przeciwników, wybrano rabina członkiem komisji asystującej przy wyborach, a synów, wnuków i adherentów rabina ustanowiono ordnerami wewnątrz lokalu wyborczego. Cel tego wszystkiego oczywisty. Komisja wyborcza postępowała w niesłychany wprost sposób z wyborcami z opozycji. I tak nie uznali książeczki wojskowej i legitymacji gminnej z własnoręcznym podpisem oraz po ręczenia 2 znanych osób za dostateczne stwierdzenie tożsamości osoby. Nie dopuszczono do głosowania ludzi, których starostwo w drodze reklamacji na listę wpisać nakazało. Komisja wyborcza nie dopuściła do głosowania osób, których imiona były na liście zniekształcone jak np. Haim zamiast Chaim, Samel zamiast Samuel mimo że osoby te były komisji dobrze znane. Komisja wyborcza chciała wieczorem unieważnić kilka kartek, które przez starostwo bocheńskie zostały uznane za ważne.

W tem miejscu podnieść należy godne zachowanie się policji, która nie dała się użyć jako narzędzie i nie poszła na lep różnych prowokacyj jakich było niemało w dniu wyborów. Zaznaczyć również warto, że mimo przyrzeczeń nie wydelegowano na dzień wyborczy urzędnika starostwa celem czuwania nad czystością wyborów, oraz że komisja wyborcza nie spisała protokołu z wyniku wyborów tak samo jak nie prowadziła osobnego zapisu głosujących kolejno wedle oddania głosu.

Wynik wyborów ogłoszono na podstawie orzeczenia starostwa, które na skutek interwencji delegacji wysłało do Wiśnicza referendarza p. Małkowskiego. Ahr.

Otwarcie żydowskiego banku spółdzielczego we Lwowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w wielkiej sali lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej walne zgromadzenie centralnego banku spółdzielczego we Lwowie — pierwszej żydowskiej instytucji spółdzielczej stanu średniego. Zebraniu przewodniczył poseł Dr Reich. Na rzecz banku zadeklarowano 2.334 udziałów na kwotę 200.000 zł. Po wyborze rady nadzorczej i uchwaleniu budżetu i po przemówieniu programowem b. posła Dra Emila Sommersteina zamknął prezes poseł Reich walne zgromadzenie.

Marsz. Piłsudski odbiera raport w sprawie morderstwa w parku Belwederskim

Sprawa tajemniczych strzałów w parku Belwederskim przybiera coraz poważniejszy charakter Śledztwem zajął się obecnie sędzia śledczy dla spraw specjalnych Luksemburg i zastępca prokuratora przy sądzie okręgowym Michałowski. Podejrzanego o dokonanie morderstwa Kosowskiego przeprowadzono onegdaj do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie go osobiście przesłuchiwali minister Składkowski i minister Meysztowicz. Po przesłuchaniu odprowadzono Kosowskiego z powrotem do aresztu śledczego. W niedzielę udał się minister Składkowski wraz z prokuratorem do Belwederu, gdzie złożył marsz. Piłsudskiemu raport o rezultatach dotychczasowego śledztwa i zeznań Kosowskiego. Podobno śledztwo doszło do sensacyjnych wyników.

WYBORY DO KASY CHORYCH W POZNANIU. W sobotę 8 bm odbyły się wybory do Kasy chorych pow. poznańskiego. Wynik wyborów w grupie pracowników przedstawia się następująco: lista Nr. 1 (NPR) i ugrupowania narodowe 2227 głosów i 12 mandatów na ogólną liczbę 20, lista Nr. 2 PPS 869 głosów i 5 mandatów, lista Nr. 3 blok pracy (NPR. lewica) 658 głosów i 3 mandaty. Na unieważnioną listę Nr. 4 PPS lewica padło zaledwie 288 głosów.

W wyniku wyborów do Kasy chorych m. Torunia lista Nr. 1 pracowników umysłowych uzyskała 613 głosów — 4 mandaty, lista Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (NPR) 1062 głosy (8 mandatów), lista Nr. 3 związków klasowych PPS 1058 głosów (8 mandatów). Ogólne zainteresowanie było słabe, gdyż w głosowaniu wzięło udział zaledwie 27 proc. uprawnionych.

„FOLKSCAJTUNG" COFA SIĘ? W związku z zarzutami, jakie podniósł poseł Hartglas na ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego pod adresem „Momentu", zamieszcza „Folkscajtung" w całości odpowiedź „Momentu" na ten zarzut i dodaje od siebie następującą uwagę: „Należy dodać, że pos. Hartglas wykazał w tem oświadczeniu wiele dyplomacji. Takie zarzuty wymagają uzasadnienia bardziej jasnemi oświadczeniami, niż te, jakie złożył poseł Hartglas".

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. reaktywuje się agencje poczt. stop. 2 w Zdziarzcu powiat Mielec, Województwo Kraków. Agencja ta połączona będzie za pośrednictwem chodów posłańczych z u. p. w Radomyślu Wielkim. Do zamiejscowego okręgu jej doręczeń włącza się miejscowości gminy Żarówka i Podlesie Żarowskie. Dulcza Wielka z Podlesiem duleckim i Porębami.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek materjałów bawełnianych

Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych nie odczuwa się żadnej poprawy. Zarówno składy w fabrykach, jakoteż u hurtowników zawalone są towarem. Wobec wysokiego stanu temperatury, detaliści wstrzymują się od zakupów materjałów zimowych, a nabywają jedynie towary całoroczne, w pierwszym rzędzie prześcieradła, ręczniki, obrusy etc. Ceny materjałów, mimo 5 proc. podwyżki płac robotniczych, nie zostały podwyższone. Wypłacalność klijenteli pozostawia nadal wiele do życzenia. Ilość protestów, zwłaszcza z Kresów, stale wzrasta. Warunki sprzedaży są niezmienione. Hurtownicy otrzymują w fabrykach kredyt wekslowy od 6 do 12 miesięcy i sprzedają odbiorcom detalicznym towar również na długoterminowy kredyt.

Przemysł włókienniczy w Zawierciu odczuwa również brak zbytu na rynku wewnętrznym, natomiast poprawił się nieco eksport. Przemysł włókienniczy w Zawierciu zatrudnia obecnie przeszło 6.000 robotników.

Na warszawskim rynku materjałów bawełnianych odczuwano przez pewien czas brak białych towarów, obecnie jednak materjałów tych jest poddostatkiem. Hurtownicy warszawscy podnieśli po ukończeniu strajku w Łodzi ceny o 3 do 5 proc. Warunki pokrycia: przeważnie weksle z terminem od 4 do 6 miesięcy.

Handel hurtowy województw zachodnich zaopatrzony sowicie w towary, nie może doczekać się sezonu zimowego. Ogromna podaż towarów, znajdujących się na składzie, w dalszej mierze powoduje niezdrowe przedłużanie terminów płatności zobowiązań i naraża hurtowników na coraz większe straty.

Handel detaliczny nie może się rozwinąć z tych samych powodów. Łagodna zima i brak gotówki u klijenteli hamuje niepomiernie obroty we wszystkich działach. Sprzedaż na raty rozpowszechnia się coraz więcej.

CŁA NORMALNE W POLSCE I GRECJI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Izbę handlową w Krakowie, że prowizoryczny układ polsko-grecki co do stosowania we wzajemnych stosunkach handlowych ceł normalnych w Polsce i ceł minimalnych w Grecji został przedłużony od 1. grudnia b. r. do końca lutego 1929 r.

NADESŁANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD SPÓŁDZIELCZY" We Lwowie rozpoczął wychodzić pod tym tytułem miesięcznik dla spraw spółdzielczych, jako organ powszechnego Związku na własnej pomocy opartych spółdzielni we Lwowie. Pierwszy numer zawiera artykuły A. Hafftka, J. Landaua, Ch. Ł. Aratena, Dr Maur. Richtera, Dra M. Drattlera, Józefa Heumana, bogatą kronikę itd. — Adres: Lwów, Wałowa 3.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 34

Grudzień
12
Środa
30 Kislew 5689

Zachód słońca 15 m. 24

Z krajoznawczej wystawy fotograficznej

W sobotę 8 bm. odbyło się uroczyste otwarcie zapowiadanej wystawy przy udziale delegatów stowarzyszeń oraz licznie zebranej publiczności. Przemówienia wygłosili p. Kohane, prezes Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa oraz p. Fromowicz, imieniem Komitetu wystawy.

Zebrani zwiedzili wystawę, wyrażając podziw dla licznie wystawionych pięknych eksponatów zdjęć z Polski i zagranicy.

W niedzielę 9 bm. dokonał sąd konkursowy, w osobach pp: prof. Węgrzynowicza, red. Waldmanna, inż. Kragena oraz Fromowicza, jako przedstawiciela Koła — rozdziału nagród, które zostały przyznane następująco:

I. nagroda Wystawy — p. Joniłowiczowi z Wilna (godło „Wilars") za „Przełom Dunajca w Pieninach". II. nagroda Wystawy — p. Rozenblumowi z Łodzi (godło „Gabryś") za „Zamki Orawskie".

W dziale krajobrazowym: I. nagroda — p. Rozenblumowi z Łodzi za „Tatry", II. nagroda — p. W. Aleksandrowiczowi z Krakowa za zdjęcia z Norwegji.

W dziale zabytków: I. nagroda — p. Herszteinowi (godło „Edward") z Warszawy za „Bożnicę w Wyszogrodzie", II. nagroda — p. Joniłowiczowi z Wilna za „Ghetto wileńskie", III. nagroda — p. Beierowi z Rzeszowa (godło „Emge") za zdjęcia z Włoch.

W dziale etnograficznym: I. nagroda nie została przyznaną nikomu, II. nagroda — p. Lewowi z Warszawy (godło „Puma") za zdjęcie pt. „Na jarmarku".

Ponadto wyraziło jury uznanie dla Egz. Kół Krajoznaw. za prace w dziedzinie inwentaryzacji zabytków żyd. oraz p. Rozenblumowi z Łodzi za wspaniałe zdjęcia z Levoczy, które w myśl regulaminu konkursu nie mogły uzyskać nagrody.

Wystawę zwiedzać można do 15 bm. włącznie w godzinach 11—13 i 17—19 w Ż. D. A. przy ul. Przemyskiej 3.

Upaństwowienie komunikacji lotniczej

W związku z postanowionem od 1 stycznia 1929 r. upaństwowieniem cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce i przejęciem jej przez państwowo-samorządowe przedsiębiorstwo „Lot", dowiadujemy się, że miasto Lwów w przyszłem przedsiębiorstwie udziału nie weźmie, a to z powodu zamierzonego skasowania istniejącej oddawna i obsługiwanej dotychczas przez „Aerolot" linji lotniczej „Kraków—Lwów". Większość samorządów, zainteresowanych w komunikacji powietrznej (wchodzą w rachubę samorządy, przez które przechodzą linje powietrzne), akces swój już zgłosiła.

Minister komunikacji, upoważniony jest przez rząd do przeprowadzenia upaństwowienia komunikacji powietrznej w Polsce, niezależnie od tego, czy i ile samorządów weźmie udział w przyszłem przedsiębiorstwie. Przejęcie komunikacji lotniczej nastąpi nieodwołalnie z dn. 1 stycznia 1929 r.

Dla uniknięcia katastrof kolejowych

Wobec powtarzających się często wypadków najeżdżania pociągów przy wjeździe do stacji na pociągi zatrzymane pod sygnałami, ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, przypominający konieczność dokładnego sprawdzania przed udzieleniem pozwolenia na wyjazd pociągu ze stacji, czy poprzedni pociąg przybył już na stację następną i czy nie został zatrzymany przed sygnałem.

— **PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA HOOVERA.** Od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera z Uniwersytetu Stanford w Kalifornji otrzymał prezydent miasta inż. Rolle własnoręcznym podpisem Prezydenta Hoovera opatrzony list z serdecznem podziękowaniem za przesłaną mu imieniem miasta Krakowa gratulację z okazji wyboru na Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

— **UROCZYSTĄ AKADEMJĘ CHANUKOWĄ** urządza Żydowski Fundusz Narodowy w niedzielę dnia 16 bm. w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3. Pozostałe w niewielkiej jeszcze ilości bilety do nabycia w biurze K. K. L. przy ul. Stradom 15 w godz. od 9—1 i od 4—6.

— **DR MARTA HOFMAN Z WIEDNIA W KRAKOWIE.** Zjednoczenie Kobiet Żydowskich w Krakowie zaprosiło znaną działaczkę sjonistyczną p. Dr Martę Hofman, członka Egzekutywy londyńskiej „Wizo" na odczyt, który odbędzie się we czwartek 13 bm. o g. 7.30 wiecz. w lokalu własnym Rynek główny 29, I. p. na temat: „Aktualne problemy palestyńskie a praca kobiet". Goście mile widziani.

— **Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI.** W sobotę dnia 15 bm. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej publiczne zebranie Towarzystwa Opieki nad psychicznie chorymi dla uczczenia pamięci śp. Doc. U. J. Dr Juljusza Morawskiego z następującym porządkiem dziennym: I) Wspomnienie zasług naukowych i pracy śp. Morawskiego w dziedzinie szpitalnictwa psychjatrycznego: prof. Dr Jan Piltz i wizytator Dr Ziemnowicz. II) Braki i potrzeby opieki szpitalnej i zakładowej nad psychicznie chorymi w województwie krakowskiem: dyrektor służby zdrowia woj. krak. Dr Wróblewski, prymarjusz oddziału VI, szpit. św. Łazarza Doc. Dr Artwiński, prymarjusz Zakładu w Kobierzynie Dr Stryjeński. Po tych krótkich referatach nastąpi dyskusja, w której wezmą udział uproszeni protektorowie Towarzystwa i szereg członków.

— **MIEJSCA POSTOJU SĄ — TAKSÓWEK NIE MA!** Przed paru tygodniami magistrat m. Krakowa w porozumieniu ze starostwem grodzkiem ustanowił nowe miejsca postoju dla dorożek konnych i samochodowych, uwzględniając przytem także pokrzywdzone dotąd pod tym względem peryferje miasta i dzielnicę żydowską. Zarządzenie ukazało się, jednak nie na wiele się przydało, gdyż taksówek ani na lekarstwo nie można znaleźć na wyznaczonych im miejscach postoju, i to niETYlko w porze nocnej, ale nawet w dzień. Tymczasem w Rynku głównym autodorożki gnioźą się jedna przy drugiej. Również znalezienie dorożki konnej w dzielnicy żydowskiej w porze nocnej należy częstokroć do rzeczy nieosiągalnych. Na ten fatalny stan rzeczy zwracamy uwagę magistratowi i starostwu grodzkiemu, oczekując, że odnośne władze baczniejszą niż dotąd będą zwracały uwagę na nieprzestrzeganie przez dorożkarzy i szoferów zarządzeń co do miejsc postoju.

— **POD ADRESEM WŁAŚCICIELI KIN.** Od pewnego czasu pojawił się w niektórych kinoteatrach krakowskich zwyczaj sprzedawania biletów wstępu w ilości znacznie przewyższającej ilość wolnych miejsc. Dzieje się to rzekomo z powodu omyłki kasjera. Trudno jednak uwierzyć, ażeby kasjer mylił się notorycznie i to nie o kilka, ale o kilkadziesiąt biletów. Skutek jest ten, że część poszkodowanych wśród głośnych i dosadnych protestów opuszcza salę, a inni tłoczą się w przejściach przez przeciąg całego przedstawienia, a przytem i sami niewiele widzą i przeszkadzają siedzącym. Byłoby pożądanem, ażeby właściciele kinoteatrów czemprędzej zaniechali sprzedaży nadmiernej ilości biletów.

— **NOWE AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH** wydawane będą po niezmienionej cenie tj. 20 zł 50 gr od 17 bm. w kancelarji Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim od godziny 10 rano do 3 popołudniu. Zniżek żadnych dyrekcja nie udziela. Na podstawie tych akcyj każdy będzie przez cały rok mieć prawo wstępu bez dopłat, prawo losowania dzieła sztuki i otrzymania premjum. Na prowincję wysyłać się będzie akcje według zgłoszeń w ostatnich dniach grudnia i w styczniu. Premjum dla tegorocznych posiadaczy akcyj będzie już niebawem do odebrania w kancelarji Pałacu Sztuki.

— **RYNEK MIĘSNY BEZ ZMIANY.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 167, wołów 175, krów 102, jałówek 119, cieląt 563, owiec 3, nierogacizny 953, razem 2082 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2037 sztuk, na konsumcję innych gmin 69 sztuk, pozostało niesprzedanych 14 sztuk. Spęd zwierząt był mniejszy, jak w poprzednim tygodniu. Ceny niezmienione.

— **WŚCIEKŁE PSY.** Przed kilku dniami została stwierdzona w dzielnicy XIX wścieklizna u psa szpica żółtego niewiadomego pochodzenia, który pokąsał dwa psy i jednego konia. Psy pokąsane zostały zgładzone, natomiast koń pozostaje w ścisłej kontumacji.



— **NAGŁY ZGON.** W poniedziałek o godz. 19.15 zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Michała Ptaka zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 8, który dostał ataku sercowego i przed przybyciem pogotowia zmarł.

— **PODCZAS SPRZECZKI** na tle nieporozumień „erotycznych" oblana została kwasem solnym 19-letnia Barbara Gąsienica, służąca przy ul. Madalińskiego l. 9 przez jakąś kobietę, której nazwiska poszkodowana nie chce wyjawić. Dziewczyna odniosła ciężkie poparzenia na twarzy, a z powodu zagrożenia oczu, przewieziona została na klinikę okulistyczną.

— **NOWY WYSTĘP KASIARZY.** W nocy z 10 na 11 bm. dostali się nieznani sprawcy do składu materjałów budowlanych Andrzeja Żuławskiego przy Alei Słowackiego l. 35, gdzie w ubikacji biurowej na parterze rozpruli rakiem małą kasę ogniotrwałą, z której skradli zegarek męski złoty antyczny marki „Filip Patyk" oraz 3 portfele czarne skórkowe bez zawartości i stemple oraz znaczki pocztowe, na kwotę około 50 zł, zaś z szuflady biurka rewolwer F. N. kaliber 7.5 łącznej wartości około 1500 zł. Sprawcy dostali się do składu przez sąsiedni parkan od Alei Słowackiego, zaś drzwi do lokalu otworzyli pozostawionym na miejscu kluczem. Dochodzenia w toku.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Berta Waksman zam. przy ul. Dietla l. 97 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm. skradziono jej z przedpokoju dywan strzyżony wartości 400 zł oraz paczkę zawierającą kapelusze męskie wartości 172 zł. — Samuel Natanson kupiec, zam. przy ul. Meiselsa l. 2 zgłosił, że dnia 10 bm. dostał się nieznany sprawca przy pomocy wytrycha do jego mieszkania, skąd skradł jeden płaszcz damski, dwie pary trzewików, oraz większą ilość bielizny, ogólnej wartości 1.200 zł. Dochodzenia w toku.

— **GALERJA ZŁODZIEJSKA.** Józef Kulpa (lat 16) pom. stolarski zam. przy ul. św. Marka l. 31 i Tadeusz Olaś (lat 16) praktykant tapicerski, zam. przy ul. Juljusza Lea l. 125, aresztowani zostali za kradzież jabłek wartości 80 zł na szkodę Stanisława Stankiewicza. — Władysław Szarek (lat 20) z Tarnowa, bez zajęcia aresztowany został za kradzież kilku flaszek wódki, indyka i kury na szkodę swego służbodawcy Józefa Wolaka. — Szwarczuk Bronisław (lat 21) ze Lwowa i Hawryczko Aleksy (lat 24) ze Lwowa, znani kieszonkowcy kolejowi, aresztowani zostali na dworcu za kradzież portfelu z kwotą 390 zł.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Aleksandra Ratkowska zam. przy ul. Batorego l. 1 zgłosiła do policji, że dnia 9 bm. między godz. 17—19 zgubiła w śródmieściu kolczyk z brylantem wartości 2000 zł.

— **CZYJE KOŁO?** Dnia 8 bm. znaleziono na ul. Krakowskiej koło samochodowe kompletne, marki „Dunlop" i złożono go na komisarjacie PP. przy ul. Grodzkiej l. 65.

—o—

KRAKÓW DLA SANATORJUM ŻYDOWSKIEGO W ZAKOPANEM. Pierwsze posiedzenie krakowskiego komitetu dla budowy Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem odbędzie się jutro 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali stow. „Solidarność Bne Brith", ul. Zielona 10.

—o—

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Dziś, we środę zebranie plugat chalucej hasafa haiwrith z referatem tow. prof. Dra Stendiga.

Seminarjum kol. R. Wolfa odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 po raz pierwszy.

—o—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Dziś we środę o godz. 5 popoł. odbędzie się pierwsze seminarjum hebrajskie literatury palestyńskiej w lokalu własnym Rynek Główny 29. Prowadzi p. Benzion Katz. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **UBEZPIECZENIA** z korzyściami dla Ż. F. N. przymuje i udziela wszelkich wyjaśnień: p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Gertrudy 8, Telefon 273-3318.

Profesor Brodetzki przybył do Lwowa

„Ostateczne ukonstytuowanie się Jewish Agency nie napotyka na żadne trudności.“

Lwów, 11 12 ŻAT. Dziś przybył tutaj członek Egzekutywy Organizacji Sjońskiej prof. Brodetzki witany serdecznie przez przedstawicieli lwowskiej Organizacji Sjońskiej.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej prof. Brodetzki omówił przebieg rokowań prez. Weizmanna z przedstawicielami niesjonistów amerykańskich w czasie ostatniego pobytu dra Weizmanna w Ameryce. Prof. Brodetzki zaznaczył, że **uchwały powzięte na wspólnej konferencji komitetu siedmiu grupy Marhalla z komitetem siedmiu Organizacji Sjońskiej są zgodne we wszystkich szczegółach z uchwałami powziętemi na ostatniej sesji Sjońskiego Komitetu Wykonawczego w Berlinie.**

Wobec tego — oświadczył prof. Brodetzki — **nie są przewidywane żadne trudności przy ostatecznem ukonstytuowaniu się Agencji Żydowskiej.**

Nastrój przesileniowy w Austrji

Wiedeń, 11. 12. (AW) W kołach parlamentarnych panuje w dalszym ciągu nastrój przesileniowy. Wszechniemcy podrażnieni są zarówno mową Seipla, wygłoszoną w Salzburgu, jak też i jego mową programową, wygłoszoną na wiecu partji chrześcijańsko-społecznej. Także stanowisko, jakie zajął minister finansów w sprawie urzędników wywołało w kołach wszechniemieckich wielkie podrażnienie, jednakowoż nie przypuszczają, aby koalicja rządowa miała się rozpaść. Jak słychać, Wszechniemcy zmierzają zaprotestować przeciwko zamiarowi utworzenia uniwersytetu katolickiego w Salzburgu.

Powitanie nowego prezydenta przez korpus dyplomatyczny

Wiedeń, 11 12 PAT. Dzisiaj przedpołudniem prezydent Austrji Miklas w obecności kanclerza Seipla przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do prezydenta z nuncjuszem apostolskim kardynałem Sibilją na czele. Nuncjusz Sibilja, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że dotychczasowa działalność polityczna prezydenta Miklasa daje pełną rękojmię dalszego zacieśnienia istniejących już przyjaznych stosunków Austrji do wszystkich państw.

W odpowiedzi na to przemówienie prezydent Miklas zaznaczył, że także i jego najgorętszem życzeniem jest pogłębienie harmonijnych węzłów, jakie łączą wszystkie państwa. Przy przyjeździe oraz przy odjeździe członków ciała dyplomatycznego kompanja honorowa wojsk austrjackich oddała honory wojskowe. Po przyjęciu u prezydenta Miklasa członkowie ciała dyplomatycznego pożegnali się z dawniejszym prezydentem Hainischem.

Boliwja godzi się na arbitraż Ligi Nar.

Wiedeń. 11. 12. PAT. Według doniesień z La Paz uchwalił rząd tamtejszy po odrzuceniu pośrednictwa Meksyku, Chile i Peru, swojemu posłowi w Bernie, by akta dotyczące sporu przedłożył Lidze Narodów. Wobec tego, że tak Boliwja jak i Paragway są członkami Ligi Narodów, wniosek ten komentować należy w tym kierunku, że kwestja sporna załatwioną będzie przez Ligę Narodów. Rząd Boliwji pragnie jeszcze zgody kongresu na ten krok.

Rada Ligi przy pracy

Lugano. 11. 12. PAT. Rada Ligi Narodów przyjęła rezolucję komitetu higjeny i zlikwidowała niektóre sprawy związane z konferencją paryską, a m. in. sprawę epidemji śpiączki, sprawę utworzenia stacji radjotelegraficznej Rady Ligi Narodów, sprawę komisji międzynarodowej polityki kryminalnej. Następnie postanowiono przekazać komisji współpracy intelektualnej rezolucję Rady Ligi Narodów w sprawie unifikacji prawa międzynarodowego o zarządzeniu, mającem na celu ochronę prawa autorskiego.

* * *

Lugano. 11. 12. (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów minister Zaleski referował o sprawie utworzenia stacji radjowej przy Lidze Narodów w myśl uchwał ostatniego zgromadzenia Ligi. Kwestja ta zostanie zbadaną przez oddział prawniczy Ligi Narodów wspólnie z szwajcarską Radą Związkową. Ostateczne załatwienie tej kwestji nastąpi na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów i na następnem zgromadzeniu Ligi.

Jak objął urzędowanie Wysoki Komisarz Palestyny

Jerozolima, (ŻAT) Przebieg uroczystości objęcia urzędowania przez nowomianowanego Wysokiego Komisarza Palestyny sir **Johna Chancellora** był następujący:

Wysokiego Komisarza przywitali w „**Bramie Jaffskiej**“ w Jerozolimie członkowie rządu palestyńskiego przedstawiciele duchowieństwa, burmistrz Jerozolimy, przedstawiciele egzekutywy sjonistycznej, korpus konsularny w komplecie i in. Burmistrz Jerozolimy Bachen-bey-Nashashibi wygłosił przemówienie powitalne po arabsku, dając wyraz pewności, iż sir Chancellor urzeczywistni projekty, zmierzające do powiększenia dobrobytu wszystkich mieszkańców Palestyny oraz rozkwitu kraju. W odpowiedzi sir Chancellor wygłosił przemówienie w języku angielskim. (Treść przemówienia była telegraficznie podaną przez ŻAT.). W uroczystości brało udział tysiące uczestników. Całe miasto było udekorowane chorągwiami. Ulicami miasta kroczyły oddziały młodzieży szkolnej oraz organizacje skautów. Po nabożeństwie w anglikańskim kościele katedralnym Wysoki Komisarz złożył przysięgę urzędową w gmachu rządowym.

Po zamknięciu kroniki

— **P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ** przybył wczoraj wieczorem do Krakowa powitany przez przedstawicieli władz. P. Prezydent zamieszkał na Wawelu.

— **PAN WOJEWODA KRAKOWSKI, Dr. KWASNIEWSKI** przyjmować będzie interesentów w poniedziałki, środy i piątki między godziną 11—13.

— **B. WOJEWODA DAROWSKI OPUŚCIŁ KRAKÓW.** Wczoraj o godzinie 2.30 opuścił Kraków, b. wojewoda p. Ludwik Darowski z małżonką. Na pożegnanie b. wojewody przybyli na dworzec dowódca DOK V. gen. Wróblewski, starosta grodzki Styczeń, r. Stańkowski, naczelnicy wydziałów wojewódzwa, wiceprezydenci miasta pp. Ostrowski, Wielgus i Schneider. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Dutczyński, Prezes Izby Skarbowej p. Greger, komendant policji wojewódzkiej p. Pilch i Komendant policji na miasto Kraków. Były premjer prof. Nowak, konsulowie: francuski, niemiecki i austrjacki oraz szereg osobistych znajomych byłego Wojewody.

— **„SĄD NAD TEATREM ŻYDOWSKIM“**, który odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali Teatru Żydowskiego, wzbudził wielkie zainteresowanie. Skład sądu był już podany. Publiczność będzie mogła zabierać głos w dyskusji i sama ogłosi wyrok. W części koncertowej wystąpią artyści Teatru Żydowskiego.

Z SALI KONCERTOWEJ

JEFIMCEWA, KNIAGININ. — DUBISKA. — KONSIWIK. — III. PORANEK SYMFONCZNY

Zakres sprawozdawczy zaczyna się rozszerzać w przestrzeni i czasie: mamy już trzy sale koncertowe i cztery audycje na tydzień. Wedle prawa podaży i popytu powinny ceny biletów maleć, a honorarja recenzentów róść — tymczasem... Notujemy więc fakt kumulacji sprawozdań i produkcyj i tak w małej a miłej sali Towarzystwa Muzycznego przypomnieli pp. Jefimcewa i prof. Kniaginin czasy nieodżałowanej pamięci opery krakowskiej, której byli główną podporą. Prof. Kniaginin pozostał wierny nowoprzybranemu miastu rodzinnemu i wychowuje nam liczne rzesze młodych śpiewaków; p. Jefimcewa zniknęła nam z oczu. Walory obu śpiewaków, w szczególności wybitne wyszkolenie głosu, pewność intonacji nie uległy żadnej zmianie i wywołały ciepłe uznanie. Akompanjował składnie dyr. Walewski.

W sali Bolońskiego wykonała Irena Dubiska, znana tu osobiście i przez radjo skrzypaczka z Warszawy, niebardzo ciekawy program, w którym jednak wykazała dużo powagi i zrozumienia w interpretacji, zdrowego, nie damskiego tonu i zrównoważonej techniki. Akopanjował utalentowany młody pianista krakowski Jan Hoff wywiązując się pewnie a dyskretnie z ryzykownego zadania, zwłaszcza w koncercie Karłowicza.

Interesującem zjawiskiem jest młodziutki pianista z Warszawy Bolesław Kon, którego witano tam pono jako wschodzącą gwiazdę. „Astronomowie“ tamtejsi mają widocznie bardzo dokładne obliczenia, skoro zapowiadają wschód gwiazdy, która powinna jeszcze chwileczkę pozostać niewidoczna. Zadatek muzyczny na przyszłość u tego wybitnego talentu jest bardzo wielki; manualna zdolność wrodzona, taksamo muzykalność i ogień Utemperować jednak należy zbytnie wyładowywanie siły, walenie w klawiaturę jakby pięścią, zwłaszcza że (pozostając przy porównaniu) pięść ma szerokość kilku klawiszów i łatwo zahaczyć o boczny, niewłaściwy, co niestety się zdarzało niepotrzebnie. Interpretacja w Bachu i Chopinie jeszcze niedojrzała, natomiast w warjacjach Szymanowskiego frapująca i bez zarzutu. Życzymy młodemu pianiście, by jaknajprędzej przebył „destylację“ i rozwinął szczęśliwie wielkie zdolności które niewątpliwie w nim tkwią.

Równocześnie poznaliśmy tenora p. Siwika, obdarzonego jasnym (może nawet za jasnym) głosem o lekkiej, swobodnej emisji w najwyższych nawet tonach, czystej intonacji; szczera, niewymuszona interpretacja aryj i pieśni, zwłaszcza ludowych włoskich, wskazuje na inteligencję muzyczną. Akompanjował muzykalnie prof. Lipski.

Znakomitym programem zalecał się III. Poranek Symfoniczny: ósma Beethovena, koncert fortep. Brahmsa i uwertura z „Wolnego Strzelca“ Webera. Dyrygent koncertu Ernest Mehlich wywodzi się od tych prawdziwych dyrygentów-muzyków, których dewizą jest wniknięcie w głębie dzieła i wydobycie całego piękna jego treści. Ten charakterystyczny rys, bardzo sympatyczny i ze względu na zrealizowanie zamierzeń imponujący, wystąpił w całej pełni w Beethovenie. Mimo pewnych wykolejeń, jakie bogactwo wyrazu, pełnia brzmienia, wyrazistość szczegółów, podkreślanie tematyki w bocznych głosach! Atoli i wirtuozerja dyrygenta-technika święciła triumfy w uwerturze Webera (na pamięć prowadzonej), której wykonanie stanowiło jeden z kulminacyjnych punktów gry naszej orkiestry wogóle. Widocznie nie starczyło czasu na taksamo wycyzelowanie reszty programu.

Solistką koncertu była znana tu i ceniona młodziutka pianistka Berkwitzówna, która miała nielada twardy orzech do zgryzienia: cudowny ale ponury d-moll koncert Brahmsa, dla niej może przecież jeszcze za twardy (pamiętamy, jak go przed kilku laty grał tu Eisenberg). Mimoto podziwiać należy z jakim spokojem i pewnością ta mała panieneczka zajmowała się kolosem, nie schodząc ani na sekundę na manowce wśród labiryntu głosów orkiestralnych, wśród których jednym jest także partja fortepjanowa, doskonale opanowana technicznie przez solistkę.

Dr Apte.

Polityka zagraniczna sowietów

Expose Litwinowa.

Moskwa. 11. 12. PAT. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu C. I. K. związku sowieckiego republik rad, zastępca komisarza spraw zagranicznych p. Litwinow wygłosił blisko dwugodzinne przemówienie poświęcone sprawie międzynarodowego położenia związku sowieckiego. Pierwszą część swojego przemówienia po święcił Litwinow sprawie metod, stosowanych **w polityce międzynarodowej przez państwa kapitalistyczne**, zaznaczając m. in., że obecnie **tak jak i przed wojną decydującą rolę w polityce międzynarodowej odgrywają wielkie mocarstwa, które stworzyły Ligę Narodów**, aby w pewnych razach posługiwać się nią dla swych osobistych celów. Najbardziej rażącym przykładem tego rodzaju dyplomacji są umowy: **angielsko-francuska** i **angielsko-japońska**.

Dalej p. Litwinow stwierdził pokojowy nastrój **związku sowieckiego**. Nawiązując do zgłoszonego w swoim czasie przez Sowiety projektu o pełnem i częściowem rozbrojeniu uskarżał się, że dotychczas znajduje się on pod suknem. Aby dać wyraz pokojowym tendencjom **Sowiety podpisały i ratyfikowały pakt Kelloga**, aczkolwiek **stosunek ich do Anglji jest krytyczny**. P. Litwinow podnosi przytem, iż z 14 państw, które podpisały pakt Kelloga, żadne dotychczas paktu te go nie ratyfikowało, **nawet Polska**.

Odpowiadając Poincaremu na jego oświadczenie, że Francja gotowa jest się rozbroić wtedy, gdy to zrobią Sowiety, p. Litwinow zaznacza, że gotów **jest każdej chwili powtórzyć swoją propozycję** rozbrojeniową, uczynioną już poprzednio. W dalszym ciągu p. Litwinow udzielił odpowiedzi Briandowi na jego twierdzenie, że państwa europejskie nie mogą iść na dalsze ograniczenia zbrojeń, gdy związek sowiecki utrzymuje liczną i potężną armję. Sowiety, stwierdza Litwinow, szczycą się gotowością **bojową czerwonej armji**, dzięki której istnieją już 12 lat. — Przystępując do omówienia stosunków między Sowietami a szeregiem innych państw p. **Litwinow rozpoczął od Polski**, której zarzucił, że w 1922 r. odrzuciła propozycję w sprawie proporcjalnego zmniejszenia zbrojeń i, że nie przyjęła propozycji o zawarcie paktu o nieagresji. Następnie zarzucił p. Litwinow Polsce, że stale uchyla się ona od zawarcia traktatu handlowego z Sowietami, i wreszcie, że zaczyna pertraktacje ze związkiem sowieckim jedynie po to, aby je zerwać.

Nie mniej jednak, — mówił p. Litwinow — **Związek Sowiecki nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do Polski i stosunki między Sowietami a Polską są poprawne. Stosunki te jednak, uważa za niewystarczające.** Sowiety dały dość przykładów dążenia do wzmocnienia i pogłębienia tych stosunków. Dążenia takie w dalszym ciągu będą kontynuowane, mówił p. Litwinow, **ponieważ Związek Sowiecki zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie nietylko na Wschodzie, ale dla pokoju całego świata ma polepszenie stosunków z Polską.** Następnie p. Litwinow omówił stosunki z wszystkiemi większemi mocarstwami, zatrzymując się czas dłuższy na stosunkach sowiecko-angielskich i sowiecko-amerykańskich. Z uznaniem podnosi mówca wyjątkowo dobre stosunki Sowietów z Turcją i Niemcami. Przy omawianiu stosunków z Ameryką, p. Litwinow podkreślił, że Stany Zjednoczone mimo, że są symbolem mocarstwa kapitalistycznego, jednak należą do tych nielicznych państw, **które nigdy nie były zamieszane w żadne intrygi antysowieckie.**

* * *

Moskwa, 11 12 PAT. Centralny Komitet Wykonawczy przyjął jednomyślnie po wysłuchaniu sprawozdania Litwinowa rezolucję, w której aprobuje całkowicie politykę rządu sowieckiego, idącą w kierunku osiągnięcia i utrwalenia stosunków pokojowych ZSRR z wszystkiemi krajami świata, stwierdzając, że konsekwentna polityka pokojowa rządu sowieckiego oraz jego systematyczne wysiłki w sprawie rozbrojenia powszechnego, lub nawet częściowego, lecz istotnego, napotykają na opór ze strony najpoważniejszych mocarstw kapitalistycznych. Sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego wzywa rząd sowiecki do prowadzenia w dalszym ciągu niewzruszonej polityki pokoju i rozbrojenia oraz do jednoczesnego uważnego śledzenia wszystkich prób naruszenia pokoju i wciągnięcia ludzkości w nowe krwawe rozprawy, drogą prowadzenia czynnej walki w celu ujawnienia tych prób i utworzenia pokojowego współżycia wszystkich narodów.

Zakaz wywozu pszenicy -- zniesiony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 12 (Sin) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się **rozporządzenie w sprawie zniesienia zakazu wywozu pszenicy**. Zniesienie zakazu obowiązuje od 16 bm. W tymże numerze znajduje się też drugie rozporządzenie ustanawiające **cło wywozowe od pszenicy w wysokości 11 zł. od 100 kg.** Pszenica przywieziona za zezwoleniem min. skarbu jest wolna od cła.

Z SALI SĄDOWEJ

Śmiertelny cios bagnetem

W Modrzejowie w powiecie kieleckim popełnione zostało w nocy z 16 na 17 września br. morderstwo na osobie Jana Bratki, a o czyn ten oskarżony został przez prokuraturę wojskową w Krakowie zawodowy plutonowy z 11 pp. Wiktor Motyl, który bagnetem pchnąć miał rozmyślnie w lewą klatkę piersiową śp. Bratkę tak silnie, że przeciął mu 3 żebra oraz lewe płuco, w następstwie czego mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Okoliczności, wśród których morderstwo to zostało popełnione, przedstawiają się zagadkowo. Krytycznej nocy zabawiało się w Modrzejowie w restauracji Mieczysława Ziółkowskiego towarzystwo, w którem znajdował się śp. Bratko ze swoją żoną, małżonkowie Muszalscy, Michał Konieczny i Jan Pluta, którzy o godzinie 12 w nocy w stanie trzeźwym lokal restauracyjny opuścili. Pierwszy wyszedł Pluta, do którego bez powiedzenia jakiegokolwiek słowa przystąpił nieznany mu w zupełności oskarżony Motyl, przerwał mu dewizkę od zegarka i odszedł na środek drogi, gdzie przystanął. Kiedy reszta towarzystwa wyszła na drogę i odprowadziła Bratków do domu, zauważyli, że ktoś rzuca za nimi kamieniami. Wówczas całe towarzystwo przystanęło, a gdy wojskowy Motyl nadbiegł do stojącej grupy, odezwał się pod jego adresem Konieczny: „to ten mądrala, co rzuca kamieniami“. Na to ów wojskowy wykrzykując „kto rzuca, ja?“ błyskawicznym ruchem wydobył bagnet z pochwy i całą siłą pchnął nim w pierś śp. Bratkę, poczem począł szybko uciekać. Konieczny i Pluta puścili się w pogoń, lecz oskarżony uciekał tak szybko, że go nie mogli przytrzymać, a wkrótce wszelki ślad za nim zaginął.

Śp. Bratko odwieziony samochodem do szpitala w Sosnowcu mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nazajutrz około południa zmarł.

Oskarżony Motyl tłumaczy się, iż zajścia nie pamięta, gdyż był zupełnie pijany w czasie krytycznym, czego najlepszym dowodem jest to, że śp. Bratki zupełnie nie znał. Akt oskarżenia jednakże powołuje się na cały szereg świadków, słuchanych w śledztwie, którzy nie potwierdzają twierdzenia oskarżonego co do stanu opilstwa, a twierdzą, że conajwyżej był podchmielony, przyczem podają, że osk. Motyl jest nałogowym awanturnikiem i postrachem okolicy, reagującym przy lada okazji nożem lub bagnetem. Zarządzone w toku śledztwa badanie stanu umysłowego oskarżonego stwierdza jego zupełną świadomość i poczytalność.

Do rozprawy, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym w krakowskim sądzie wojskowym wezwani zostali lekarze znawcy, oraz cały szereg świadków zajścia. Rozprawie przewodniczy major ks. Kraśniak, oskarża major ks. Dr Dedwicz, broni adwokat Dr Schoenwetter.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 11. 12. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany. Papiery bankowe: Bank Polski 173, Papiery handlowe: Tohan 15, Żegluga Polska 12, Papiery przemysłowe: Azot 3.50, Chodorów 225, Piasecki 11—12.

Przebieg zebrania giełdowego cechował małą chęć do pracy. To transakcyj doszło niewielką ilością papierów przy tenedencji chwiejnej. Zniżkowo notowano papiery Toahn, Piaseckiego i Chodorów. Oranowano Zieleniewskiego po kursie 145, słabiej bez obrotów. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu tendencja niejednolita. Cegielski w placeniu 43—43.50 i Dolarówka 103. — mocniej. 4-proc. Premjówka inwestycyjna 107, — słabiej. Strug 0.32, Cmielów 0.18, Ruch mały. Obroty większe jedynie Cegielskim.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Rynek walutowy w prywatnych obrotach nie zaznaczył szczególniejszych zmian. Popyt niewielki przy usposobieniu spokojnem. W Krakowie dolar **gotówkowy 8.88—8.88 i pół,** Czeki bankowe 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dolar 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90 do 8.90 i pół, Katowice dolar 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs placenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 175 i pół, 175, Bank sp. zar. 82, Kijewski 92, Siła i światło I. em. 112, II. em. 109, Czersk 4, Cukier 48.5, Firley 55, Wysoka 230, Węgiel 95.5, 95, Lilpop 40, 39.5, Modrzejów 32 i trzy czwarte, Norblin 204, Ostrowiec ser. B. 98, Rudzki 44 i pół, Starachowice 37 i pół, 37, Zieleniewski 145. **Pożyczki** 4-proc. prem. inwestyc. 107, 107 i jedna czwarta, 105 i trzy czwarte, 7-proc. stabilizac. 92, 5-proc. dolarowa 100, 104, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90 i jedna czwarta, 8.64 i jedna czwarta, Belgja 124.02 i pół, 124.34, 123.71, Holandja 358.30, 359.20, 357.40, Londyn 43.20, 43.37, 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84, 34.93 34.75, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Wiedeń 125.44, 125.75, 125.13, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Marka niemiecka 212.55.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.01, Berlin 169.08, Bruksela 98.67, Budapeszt 123.77 i pół, Bukareszt 4.24 i trzy czwarte, Londyn 34.43 i jedna ósma, Nowy Jork 709.45, Paryż 27.91 i pół, Praga 21.02 i jedna ósma, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.61. Amerykańskie 706.70, Niemieckie 16883, Szwajcarskie 136.25, Czeskie 20.99 i jedna ósma, Węgierskie 123.95.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.799, Renta lutowa 0.799, Bank Małopolski 0.18. Kompas 0.72, Merkury 22.15, Czerniowiecka 69 i trzy czwarte, Północna 1166, Południowa 13.21, Alpiny 42.05, Krupp 12 i pół, Rima 118, Skoda 293 i trzy czwarte, Siersza 14.10, Zieleniewski 118, Fanto 6,6, Karpaty 18.01, Galicja 67, Nafta 31 i trzy czwarte, Schodnica 10 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 11. 12 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.18,9, Nowy Jork 5.19.20, Belgja 72.15, Włochy 27.-8 i pół, Hiszpanja 84, Holandja 208.55, Berlin 123.78, Wiedeń 7305, Sztokholm 138.80, Oslo 138.42 i pół, Kopenhaga 138.5, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.45 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.57 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i trzynaście szesnastych.

— **OTWARCIE SEZONU SLIZGAWKOWEGO.** Kilka dni dzieli nas tylko od otwarcia sezonu ślizgawkowego. Tereny ślizgawkowe, tak zresztą w Krakowie nieliczne, zaludnią się wkrótce masami ćwiczących. Mistrzostwa hockeyowe rozpoczynające się w połowie miesiąca będą bardzo ciekawe ze względu na wyrównaną formę drużyn czołowych, tj. Wisły, Makkabi i Cracovii. Sekcja Łyżwiarsko-Hockeyowa ŻKS Makkabi otwiera tor ślizgawkowy. Tor ten będzie urządzony wedle ostatnich wymogów nowoczesnej techniki. Instalacja elektryczna jest już na ukończeniu, a wszelkie urządzenia, jak wewnętrzne urządzenie szatni, doprowadzenie wody, urządzenie pieców itd. zostały już wykonane. Wszystko to umożliwi postawienie ślizgawki na odpowiednim poziomie.

— **ŻKS „HAGIBOR“.** Lokal własny znajduje się przy ulicy Dajwór l. 25, parter. Wpisy na członków sekcji piłki nożnej, ping-pongowej, szachowej i kulturalno-oświatowej przyjmuje sekretarjat codziennie między godz. 8—9.30 wiecz. Wszelkie pisma skierować należy: M. Danenhirsch, Kraków, Nowa 3, I. p.

ZAKOPANE

PENSJONAT ŚWIT

Zamojskiego pod zarz. Heleny Oderbergerowej poleca pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach, radjo, telefon. Kuchnia wykwintna. - - - Ceny przystępne.

„DYWAN“
TKALNIA DYWANOW i KILIMÓW
KRAKOW-PODGORZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

ZAKOPANE
Pensjonat „Zdrój“
E. Lustiga
poleca bardzo ciepłe pokoje komfortowo urządzone, łazienka, tarasy.
Kuchnia wykwintna / / / / / / / / Ceny przystępne

Reklama dźwignią handlu

Choroby płuc i gardła
Pouczająca broszura Nr. 11 bezpłatnie
8542ar **Dr. GEDHARD i Sp. Gdańsk.**



Wpisy na popołudniowe
kursa gotowania potraw jarskich
oraz na popołudniowe
5 miesięczne kursa kroju i szycia
rozpoczęły się w poniedziałek, t. j. dnia 10 b. m. w Ognisku Pracy przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 11—1. — Wszelkich informacyj udziela się tamże.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

STENOTYPISTKI POLSKO-NIEMIECKIEJ ze stenografją poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje sie na siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką. Oferty z odpisami świadectw przesłać do Adm. „N. Dziennika“ pod „RW“. 1437 g

SKŁADNICA wielkiej fabryki tekstylnej w Krakowie poszukuje zdolnego, dobrze wprowadzonego u engrosistów komiwojażera na Małopolskę i Śląsk. Oferty pisemne z podaniem referencyj pod „18“ do Adm. „N. Dziennika“. 1449 g

PRAKTYKANTA lub praktykantki do działu galanterji poszukuje od zaraz Magazyn Uniwersalny, Kraków XXII., Kalwaryjska 36.

EKSPEDJENTKA zdolna, inteligetna, na wyjazd do Przemyśla, potrzebna. Zgłoszenia u firmy Nacht, Stradom 5. 3545er

PANNA do 2-ga dzieci, umiejaca dobrze szyć, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1448g

KORESPONDENT polsko-niemiecki, z kilkuletnią praktyką biurową, także w dziale technicznym (ewentualnie akwizycja) poszukuje odpowiedniej posady od natychmiast. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie do wspólnego pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „S“ do Adm. „N. Dziennika“. 3458

JADALNIA orzechowa nowa do sprzedania: Sławkowska 21, II. piętra, Kowalik. 1450 g

WSZELKĄ konfekcję damską, oraz **przeróbki** wykonuje po cenach nader niskich, szybko i starannie, pracownia „Róża“, Krakowska 5, oficyny, I. piętro.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jasło na nazwisko Abraham Kapner, Strzeszyn, poczta Biecz. 3541x

CHAIM Fink. ur. 1893 r., unieważnia książkę wojskową, wydana przez P. K. U. Kraków. 1451 g

„**HERBOL**“ Światowej marki **Barwnik** odnawia obuwie i wyroby skórzane. — Żądać wszędzie.
3339er **Herbig Haarhaus Tow. Akc. Köln**

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie
załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 96-79.**

Kroje szykowne
wedle najświeższego systemu wiedeńskiego z roku 1928 zamawiać można w Księgarni Ruch, ul. Szczepańska.

KONKURS

W pięcioklasowej Żydowskiej szkole z prawem publiczności w Bielsku (Śląsk) wakuje **posada nauczyciela religji** do objęcia. Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść ofertę oraz załączniki z głównem uwzględnieniem świadectw kwalifikacyjnych. Znajomość języka polskiego, hebrajskiego i niemieckiego w słowie i piśmie bezwzględnie wymagana. 3536x

Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Bielsku

PIANINO koncertowe Quandta. mahoniowe, oraz salonik mahoniowy wiedeński, prawie nowe, do sprzedania tylko za gotówkę. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń, ul. Sienna 12, pod „Okazja“. 1445 g

ROZWÓJ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

od roku 1913 3398x

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Fundusze gwarancyjne
1913	K 224,887.549·—	K 9,733.268·07	K 53,051,954·77
1924	Zł 542,990.628·18	Zł 34,702.527·85	Zł 66,845.463·91
1925	„ 825,335.727·30	„ 47,493.490·19	„ 97,067.467·40
1926	„ 1.360,426.654·44	„ 62,346.974·61	„ 188,128.604·71
1927	„ 1.763,294.069·88	„ 79,495.425·27	„ 242,384.294·26

FILJE:

KRAKOW, Gertrudy 8, CIESZYN, Niemiecka 1, LWOW, Kościuszki 8, BIELSKO, Kolejowa 2.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana